Nr. 264. Niedziela, 18 Listopada 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 88

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. 1 w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister rolnictwa zamianował słuchacza praw, Apolinarego Czesława 2 im. Piekosińskiego, praktykantem rachunkowym w Dyrekcyi lasów i dóbr państwowych oddział II. we Lwowie.

C. k. Trybunał Państwa postanowił rozpoczynać swe regularne posiedzenia kwartalne w roku 1907 w dniach: 14 stycznia, 15 kwietnia, 1 lipca i 14 października.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 17 listopada 1906 do l. 152.281 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 15 listopada 1906 l. 35.883/1645 w sprawie zarządzeń weterynarno-policyjnych co do wprowadzania zwierząt racicowych z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 17 listopada

Rada państwa.

Z Izby posłów.

(Telefoniczne sprawozdanie z posiedzenia Izby z dnia 16 b. m.)

Posiedzenie wczorajsze rozpoczęło się o godz. 3 po południu. Między odczytanemi na wstępie interpelacyami, znajdowała się także interpelacya p. Daszyńskiego i towarzyszy w sprawie aresztowania dr. Kraszewskiego, asystenta wydziału medycznego we Lwowie, jako też interpelacye pp. Breitera i Kaftana w sprawie drożyzny mięsa.

Po odczytaniu wpływów, przystąpiono do dalszej dyskusyi szczegółowej nad grupą drugą ustawy o reformie wyborczej, a mianowicie nad § 7.

Zabrał głos generalny mowca *przeciw* p. Klofacz i oświadczył się przeciw obowiązkowi jednorocznego osiedlenia, a za prawem głosowania kobiet, zwłaszcza, że mają one już to prawo przy wyborach do Sejmu.

Po przemowach referentów mniejszości pp. dra Adlera i Hrubego, a nadto referenta komisyi p. Loeckera, przyjęto § 7 w brzmieniu komisyi, wszystkie zaś wnioski mniejszości odrzucono.

Z kolei przystąpiono do grupy trzeciej. Izba przyjęła resztę postanowień co do zmiany ustaw zasadniczych o Reprezentacyi państwa

P. Mettal uzasadniał wniosek mniejszości o rozszerzenie autonomii krajowej, której wpływ okazał się zbawiennym, szczególnie w szkolnictwie. Mowca podnosi, że wniosek nie jest wymierzony przeciw obecnej konstytucyi, tylko zmierza do usunięcia niektórych jej wadliwości i złagodzenia pewnych skutków powszechnego, równego głosowania. Pomysł autonomii narodowościowej traktuje mowca dość sceptycznie. Jeżeli centralizm da krajom autonomię narodowościową, będzie to dar Danaów i ruina autonomii krajowej stanie się nieuniknioną. Dalej wykazywał mowca szkody, które wyrządza centralizm szczególnie dla Czech, i wyliczał sprawy, które powinny należeć do kompetencyi Sejmu, zwłaszcza sprawy rolnicze. Również sprawa językowa powinna należeć do ustawodawstwa krajowego. W końcu prosił mowca o przyjęcie wniosku mniejszości.

P. dr. Kos stwierdził, że kwestya rozgraniczenia kompetencyi ustawodawczej nie należała do komisyi reformy wyborczej i że komisya — jak ów poseł powiada — jedynie z winy Koła polskiego przekroczyła zakres swojej kompetencyi. Klub ruski musi zaprotestować przeciwko wszelkiemu rozszerzeniu kompetencyi Sejmu, specyalnie zaś Sejmu galicyjskiego. Rusini jednakże czynią to nie z powodu, jakoby byli zwolennikami centralizmu. Rusini bowiem także są zdania, że kompetencya autonomicznego ustawodawstwa powinna być rozszerzona. Jednakże w praktyce idzie o to, czy Sejmowi galicyjskiemu ma być przyznana szersza władza? Temu Rusini muszą zaprzeczyć i raczej należałoby ścieśnić kompetencyę Sejmu galicyjskiego, gdyż wobec jego składu wszystko w nim traktuje się na korzyść wielkiej własności i narodu polskiego, a ze stałem upośledzaniem interesów ruskich. Rusini póty sprzeciwiać się będą rozszerzeniu autonomii, póki nie będzie mowy o autonomii narodowościowej, albo też póki przynajmniej nie zmieni się skład galicyjskiego Sejmu tak, aby Rusini mogli w nim strzedz swoich interesów narodowych i klasowych.

P. Etz oświadczył, że nie może zgodzić się na reformę wyborczą, gdyż pomnożenie liczby posłów podkopie jeszcze bardziej zdolność parlamentu do pracy. Pozatem mowca widzi w reformie wyborczej niebezpieczeństwo dla Niemców i przewiduje utworzenie się większości słowiańsko-niemiecko-liberalnej. Postępowanie różnych stronnictw niemieckich równa się samobójstwu, to też stronnictwo katolickie nigdy nie przyłoży ręki do umożliwienia większości, która skłonną byłaby rozpocząć walkę wyznaniową.

W końcu mowca oświadczył się za rozszerzeniem kompetencyi Sejmów, a więc za wnioskiem p. Mettala, w ostateczności zaś przynajmniej za wnioskiem komisyi.

Z kolei zabrał głos poseł dr. Herold (Młodoczech). Oświadcza on, że stronnictwo jego będzie głosowało za wnioskami p. Mettala i komisyi; wyraża nadzieję, że powszechne, równe, bezpośrednie prawo głosowania doprowadzi do przeświadczenia, iż Izba ta nie będzie mogła nic skutecznego zdziałać, póki nie zdejmie się z niej wielu ciężarów, a nie zacieśni się jej kompetencyi na korzyść Sejmów. Jeżeli wniosek autonomiczny komisyi będzie przyjęty, Rząd będzie musiał przedłożyć Sejmom także zgodną z duchem nowożytnym reformę ordynacyi krajowej, w której powinna być ustawowo unormowana odpowiedzialność władz krajowych wobec Sejmu. Mowca przemawia również za tem, aby w drodze ustawodawstwa krajowego uregulować wzajemne stanowisko prawne narodowości.

P. Vogler występuje przeciwko wnioskowi komisyi i atakuje ostro wiernokonstytucyjną własność, z powodu jej oświadczenia się za tym wnioskiem.

P. Kubik składa z polecenia polskiego stronnictwa ludowego co do wszystkich autonomicznych wniosków i propozycyj deklaracyę, w której między innemi oświadcza, że Galicya pragnie jak największego rozszerzenia samorządu, ale z tym postulatem ściśle wiąże się żądanie zmiany krajowej ordynacyi wyborczej na podstawie powszechnego, równego, bezpośredniego i tajnego prawa głosowania. Rozszerzenie kompetencyi galicyjskiego Sejmu krajowego w jego obecnym składzie uważa polskie stronnictwo ludowe za zwiększenie potęgi nielicznej tylko grupy tabularnych większych właścicieli, którzy obecnie mają większość dwóch trzecich w Sejmie, a uzyskanego rozszerzenia właściwości Sejmu mogliby nadużyć wyłącznie dla własnego interesu klasowego i na szkodę ogółu. Uzasadnia te obawy dotychczasowa samolubna — zdaniem mowcy i jego towarzyszy politycznych — gospodarka klasowa Sejmu; gospodarka, nakładająca na lud straszne rzekomo ciężary, aby tylko dla garstki tabularnych właścicieli obniżyć budżet wydatków i im zapewnić wyłączną władzę rządzenia. Mowca kończy zapewnieniem, że ludność Galicyi żąda, aby przed rozszerzeniem kompetencyi Sejmu nastąpiła reforma krajowej or-

---

JULIUSZ ZEYER.

JAN MARYA PLOJHAR.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

— Don Clemente? — pytała Ersilia patrząc na nią badawczo tak, że dziewczyna spiekła raka. Staruszka uśmiechnęła się chytrze.

— Byłam kiedyś także młoda — rzekła — i, wierzaj mi contessino, trochę łatwiejsza niż dzisiaj. No, nie chcę ciągnąć za język, powiem tyle tylko, że takie łzy prędko schną. Mała sprzeczka, co? No, no, nie pytam już o nic, nie śmiałabym. A gdzież te kawałki do szycia?

Katarzyna pospieszyła z objaśnieniem, poczem znów poprosiła o wodę. Staruszka wnet ją jej przyniosła a prócz wody także małe, spękane lusterko, jedyne w domu, którem się przy rannem wstawaniu sama posługiwała. Spojrzawszy w nie Katarzyna przelękła się. Ślady łez były aż nazbyt widoczne. Staruszka domyśliła się, co ją frasuje.

— A gdyby panienka, nie czekając na nich, pojechała sama do San Cataldo? — spytała. Gioachino mógłby na ośle odprowadzić. Przy sposobności zabrałby to obiecane płótno. Niech panienka spuści się na mnie, że potrafię ją wymówić przed don Clementem, choć przecie przed nim wszelkie wymówki zbyteczne. Żeby kto morderstwo popełnił, wyszukałby w piśmie świętem wiersz, któryby zbrodniarza oczyścił i uniewinnił. A co do tego pana... Czy panienka przyrzekła mu, że będzie tu na niego czekać?

— Nie Ersilio. Był tak uprzejmy, że mnie tu odprowadził, ale z tego nie wynika jeszcze...

— Wybornie! On panienkę tu odprowadził a wróci panienka z Gioachinem. I sądzę, że ten pan...

— Usprawiedliwcie mnie przed nim. Powiedzcie, że...

— Że mu panienka podziękuje za towarzyszenie jej, skoro wróci do niej do San Cataldo. Tymczasem łzy te obeschną.

— Tak. Powiecie mu, że... Urwała. Ach mój Boże! no co, co powiedzieć? — kończyła myśleć na głos.

— Powiem, że dogoni panienkę na gościńcu.

— Niech i tak będzie — rzekła szybko Katarzyna i zakłopotana, biegła na dół po schodach.

„Niepodobna mi jechać z nim sam na sam taki kawał drogi! Jakążby to było męką dla niego i dla mnie!“ myślała, gdy Gioachino przyprowadzał konia i na wypożyczonego dla siebie osła rzucał derkę, zamiast siodła.

Ersilia kładła mu tymczasem w uszy, aby na powrotnej drodze nie zgubił zawiniątka, które mu Katarzyna w San Cataldo odda dla don Clementa.

— Wszystko dobrze się zakończy i jeszcze się panienka będzie kiedyś z tego śmiała — rzekła staruszka, nie przeczuwając, jak dalece dręczy ją swem dogadywaniem.

Katarzyna kiwnęła jej głową na pożegnanie i ruszyła szybkim kłusem, a Gioachino za nią.

Dawno, bardzo już dawno zniknęła w pustej campagni, kiedy don Clemente i gość jego wrócili do domu. Stary ksiądz, powziąwszy już ze słów Katarzyny głębokie przekonanie, że jakiś romans odgrywa się między obojgiem młodymi ludźmi, nie dziwił się zgoła, że Jan Marya z takiem roztargnieniem słuchał jego wykładu, choć don Clemente popisywał się przed nim całą swą wiedzą, choć w Vei udowodnił mu czarno na białem wszystkie mylne sądy większości archeologów, choć mu wymownie i nad wszelką wątpliwość udowadniał, że tylko na tem miejscu mogła stać niegdyś etruska „arx“, że tylko tą drogą, a nie inną, mógł się podczas napadu wedrzeć Camillus do miasta i że jedynie tylko w tem miejscu, gdzie dziś rosną te oto gęste krzaki, mogła prawdopodobnie wznosić się świątynia Junony, którą Rzymianie ze wszystkich gmachów miasta najpierw opanowali. Lecz cóż mogło zależeć Janowi Maryi na Rzymianach, co znaczyła dla niego „arx“, całe Veje, cała grota Campana ze swemi rzekomo etruskiemi malowidłami! Milczał uparcie i rozdrażniony, palił papieros po papierosie tak, że nawet don Clementa zaraził swojem milczeniem i że ksiądz nie myślał już zgoła o Etruryi, a dogadzając jedynej swej ludzkiej słabostce, przyjmował co chwila podawanego sobie papierosa i palił również nieumiarkowanie, jak i jego towarzysz.

„Tylko, kiedy go widzę z papierosem w ustach, przestaję wierzyć, że jest aniołem“ — mawiała zawsze Ersilia do sąsiadek i kumoszek czerpiąc wodę ze starego, kamiennego koryta i nosząc ją do domu w starodawnej, miedzianej stągwi, za którą by każdy zbieracz hojnie zapłacił.

Don Clemente zdziwił się bardzo, gdy mu Ersilia powiedziała, że contessina dawno już z Gioachinem odjechała.

— Smutna jakaś była, a przytem ją i głowa bolała, doradziłam też jej, aby wróciła do domu i położyła się — mówiła Ersilia, a obracając się przy tych słowach do pana Plojhara, który od wzruszenia trząsł się jak w febrze, dodała:

— Panu zaś kazała powiedzieć, że za uprzejmość towarzyszenia jej tutaj, osobiście panu podziękuje.

— Siadaj pan — zaproponował ksiądz, widząc, że Jan Marya ledwo na nogach się trzyma. Zrobiło mu się go okrutny żal.

„Widocznie zaszło coś między nimi i to w drodze dopiero“, myślał sobie smutny, że nic na to poradzić nie może.

— Dziękuję — odrzekł Jan Marya. — I ja jakoś niedobrze się czuję i najlepiej zrobię jadąc również do domu.

— Może pan dogoni contessinę — mówiła Ersilia, choć dobrze wiedziała, że to jest niemożebne. Mówiła, że pojedzie gościńcem.

Gdy Ersilia wyszła z izby, odezwał się nieśmiało don Clemente:

— Widzę, że pana coś gryzie i trapi. Wybacz pan mej szczerości i nie sądź pan, abym go chciał sondować. Chcę jedynie spędzić chmurę z pańskiego czoła. Jestem przekonany, że powodem tego postępku contessiny jest nic innego, jak tylko nieśmiałość. Znalazłszy się tutaj, przywidziało się jej, — nie wiem z jakiej przyczyny — że postąpiła sobie nie według obowiązujących w towarzystwie form. Sama zaproponowała panu, abyś z nią jechał, a potem zaczęła sobie robić wyrzuty.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tłumaczył z czeskiego Maciej Szukiewicz.

dynacyi wyborczej na zasadzie powszechnego, równego, tajnego i bezpośredniego głosowania, ponieważ tylko wówczas rozszerzenie samorządu wyjdzie na korzyść dobra ogółu, a nie na jego szkodę.

P. Starzyński wskazuje, że wnioski, służące dziś za przedmiot obrad, nazywają się wprawdzie pięknie brzmiącem mianem wniosków autonomicznych, w rzeczywistości jednak nie zawierają żadnego rozszerzenia autonomii, pomimo, iż jest to konieczne. Wnioski te mają na celu tylko zabezpieczenie praw, które Sejmom przysługują już na podstawie dzisiejszych ustaw. (Oklaski na ławach polskich). Najlepszym dowodem okoliczność, że owe wnioski nie odnoszą się wcale do § 11 ustawy zasadniczej, normującej zakres działania Rady państwa. Jeżeli więc ktoś spodziewa się, że przecież raz przystąpiło się do rewizyi konstytucyi grudniowej, to doznał rozczarowania. Także i tym razem nie stało to się mimo, iż konstytucya z r. 1867 wymaga rzeczywiście rewizyi, co więcej nawet wówczas, gdy ją wydano, a więc już przed 40 laty nie odpowiadała stosunkom. Polacy też głosowali przeciw konstytucyi grudniowej. Dzisiejszym stosunkom konstytucya ta absolutnie już nie odpowiada. To, co dziś proponuje się, jest tylko powrotem do jasnych zamiarów ustawodawcy z roku 1867 i oznacza to także uczczenie ustawodawcy, gdyż dowodzi, iż byłoby bardzo błędnem opuszczać drogę, którą zamierzał on kroczyć. Ale także do tego bardzo skromnego kroku może nie byłoby przyszło, gdyby reforma wyborcza nie była otworzyła oczu na to, że stoimy w przededniu jeszcze jednego wielkiego kroku w kierunku centralistycznym. Parlament, wybrany na podstawie powszechnego, równego, tajnego, bezpośredniego prawa głosowania, jest skłonny do przeceniania swoich sił i do uwierzenia, iż do wszystkiego jest zdolny i kompetentny. Dowodzi tego historya wszystkich parlamentów, które zostały do życia powołane po wielkiej reformie na podstawie wolnościowych haseł. Pomijając już XVII. i XVIII. wiek, pomijając dzieje parlamentaryzmu w Anglii lub Francyi, przypomina mowca tylko austryacką konstytuantę z r. 1848 i 1849, parlament frankfurcki, a wreszcie Dumę, która w r. b. obradowała w Petersburgu.

Ponadto — parlament wychodzący z powszechnego, równego prawa głosowania we wszystkich częściach państwa, skłonny bywa do niwelowania w ten sam sposób wszystkich różnic między poszczególnymi krajami i narodami i rychło dochodzi do tego, że uważa ciała ustawodawcze, opierające się na innych podstawach — za ciała nierównej wartości. Mówią także, iż nowy parlament sam uzna swoje przeciążenie i z tego powodu zechce się zdecentralizować. Mowca obawia się jednak, że będzie przeciwnie. Możemy dożyć tego, że parlament pomimo, iż dozna przeciążenia, przecież nie będzie chciał się decentralizować, a z tego powodu bardzo mało będzie mógł zdziałać. Gdyby jednakże obawy, wyrażone z niektórych stron, spełniły się i gdyby przyszły parlament okazał się niezdolny do pracy, nieszczęście byłoby gotowe: Rada państwa nie pracuje, ponieważ z jednej strony jest przeciążona, z drugiej niezdolna do pracy, Sejmy zaś za mało pracują, ponieważ ich zakres działania nie został odpowiednio rozszerzony. W ten sposób utknęłaby cała praca ustawodawcza. Te momenty wystarczyłyby, aby przyjść z wnioskami autonomicznymi o wiele dalej sięgającymi, a wystarczą one na każdy wypadek, aby udowodnić ścisły związek pomiędzy reformą wyborczą, a zmianą § 12 ustawy zasadniczej. Większość komisyi, uwzględniając te stosunki i aby nie narażać się na zarzut przewlekania reformy wyborczej, przedłożyła tylko wnioski autonomiczne, zawierające interpretacyę § 12. Z tych samych przyczyn mowca wstrzymuje się od dalej idących wniosków.

P. Starzyński wykazuje dalej szczegółowo, że zaproponowane tłumaczenie § 12 rzeczywiście odpowiada zamiarom ustawodawcy z r. 1867, że ówczesne wywody mowców „za“ i „przeciw“ w Izbie posłów i Izbie panów nie dopuszczają żadnych wątpliwości, iż tendencya §§ 11 i 12 była taka, jaką teraz otrzymają one przez proponowane wytłumaczenie. Dopiero później nastąpiło zupełne wyparcie się intencyj ustawodawcy za pomocą t. zw. ustaw ramowych. Rząd uznaje jednakże teraz, iż dążenia mowcy są uzasadnione, co należy przyjąć z wdzięcznością do wiadomości.

Szczególnie co do organizacyi władz administracyjnych, to w tym kierunku rozwinęło się ściśle centralistyczne rozumienie, że Radzie państwa przysługuje tylko ustanawianie zasad, gdy wszystko inne ma być pozostawione drodze rozporządzeń rządowych. Z drugiej strony zaś tłumaczą, że jeżeli Radzie państwa przysługuje prawo uchwalania zasad organizacyi władz administracyjnych, to uchwalanie szczegółów musi przysługiwać Sejmom.

Mowca jest oczywiście za tą ostatnią interpretacyą; przypomina zresztą, że w swoim czasie, gdy prowadzono dyskusyę nad rezolucyami galicyjskiemi, także wielu posłów ze stronnictwa niemiecko-liberalnego oświadczyło, że Galicyi należy przyznać pewien wpływ na organizacyę władz administracyjnych.

Mowca wskazuje na precedensy, w których także ustawodawstwo krajowe ustanawiało władze państwowe, jak na przykład na mocy ustawy propinacyjnej. Idzie tylko o restytucyę pewnych zamiarów ustawodawcy z r. 1867.

Postępowanie komisyi reformy wyborczej jest pocieszającym dowodem, że to, co jest w istocie nieodzowne, nie da się dłużej zwlekać i że uznano względy słuszności i sprawiedliwości. Twierdzą, że powszechne prawo głosowania usunie narodowościowe spory, że powstanie parlament spokoju, w którym wszystkie narody połączą się we wspólnej pracy. Mowca nie może podzielać tego optymizmu, nie chce jednakże przez swój pesymizm wnosić rozdźwięku do ogólnej harmonii. Mowca wyraża przekonanie, że powszechne prawo głosowania tylko wówczas mogłoby mieć owe zbawienne skutki, których powszechnie spodziewają się po niem, gdyby zostało zaprowadzone na podstawie liczby ludności. W obecnych warunkach atoli nie można wierzyć w rychłe nastanie złotego wieku. Tylko wtedy takie nadzieje byłyby poniekąd usprawiedliwione, gdyby z zaprowadzeniem powszechnego prawa głosowania nastąpiło także rozszerzenie autonomii. Mowca kończy apelem do Izby, aby uchwaliła wniosek autonomiczny komisyi reformy wyborczej.

Na tem Izba przerwała obrady.

Odczytano jeszcze 9 wniosków naglących, (mianowicie sześć p. hr. Sternberga, a trzy p. Tavčara). Poczem przewodniczący o godz. 9 wieczorem zamknął posiedzenie.

Z subkomitetu reformy wyborczej.

Na wczorajszem posiedzeniu subkomitetu komisyi reformy wyborczej obradowano dalej nad § 4 ustawy o ochronie swobody wyborów.

Po dłuższej dyskusyi przyjęto skombinowany wniosek pp. Dulęby i Hrubego, postanawiający zaostrzenie kary na wypadek, gdyby wskutek pogróżek lub wzbudzenia obawy w wyborcy wynikła szkoda z wykonania jego prawa wyborczego w pewnym oznaczonym kierunku lub z niewykonania tego prawa.

Na wniosek p. Dulęby włączono do § 4 postanowienie, podług którego do komisarza wyborczego i członków komisyi wyborczej stosować się ma przepis ochronny § 68 ustawy karnej.

Pozatem uchwalono § 4 w brzmieniu projektu rządowego.

Z kolei obradowano nad wnioskami pp. Ferjancica i Steina, zawierającymi t. zw. „paragraf kaznodziejski“.

P. Minister sprawiedliwości dr. Klein zaznaczył, że nie idzie tu o żaden przypadkowy brak w przedłożeniu rządowem, który miałby uzupełnić wnioski pp. Ferjancica i Steina. Przedłożenie rządowe kładzie głównie nacisk na to, aby obecną ustawą o ochronie wolności wyborów jak najmniej zmieniać istniejące prawa i unikać wszystkiego, co w tej ustawie zagroziłoby specyalnemi karami poszczególnym stanom i zawodom. Zdaniem Rządu jest to niedopuszczalne, gdyż niniejsza ustawa pozostaje w ścisłym związku z reformą wyborczą, ona zaś wprowadza zupełną równość prawną pod każdym politycznym względem. W życiu gospodarczem działają różnego rodzaju materyalne i niemateryalne wpływy, które starają się zapanować nad położeniem. Niemożliwe jest, aby jeden z tych wpływów specyalnie podnieść lub oddzielić od innych podobnych.

P. Minister omawia szczegółowo następstwa, jakie wynikłyby z tego, podnosząc, że sądy karne nie zdołałyby rozstrzygnąć, co dozwolone a co niedozwolone w zakresie wyznaniowym, co jest przekroczeniem władzy duchownej lub nie.

Po dalszej dyskusyi odrzucono paragraf kaznodziejski.

Delegacye.

Jak z Wiednia donoszą, zostały Delegacye zwołane na dzień 25 b. m. do Budapesztu. Tego dnia (w niedzielę) o godz. 4 po południu odbyć się ma pierwsze posiedzenie Delegacyi austryackiej.

Awans listopadowy
w obronie krajowej.

W etacie oficerów dla zajęć lokalnych zamianowani kapitanami I. klasy, kapitanowie II. klasy: Cyryl Ulrich z 15 pp., przydzielony jako prowizoryczny oficer konceptowy w wojskowym oddziale dla grupy obrony krajowej I. komendy korpuśnej; Korneliusz Staromiejski 20 p. p. kapitanem II. klasy, porucznik Hugo Guth 33 p. p.; porucznikiem, podporucznik Otto Kasper 17 p. p.

W korpusie oficerów prowiantowych zamianowany podporucznikiem prowiantowym, zastępca oficera prowiantowego Andrzej Brezdén z 32 p. p. przy pułku strzelców kraj. nr. 1.

W stanie nieczynnym zamianowany porucznikiem, podporucznik Adolf Szymonowicz 18 p. p.; rotmistrzem II. kl., porucznik dr. Aleksander ks. Poniński 3 p. uł.

W korpusie lekarzy wojskowych zamianowani: starszym lekarzem sztabowym I. kl., starszy lekarz sztabowy II. kl. dr. Hermann Reiss, referent sanitarny komendy obrony kraj. w Przemyślu; lekarzem pułkowym I. kl., lekarz pułkowy II. kl. dr. Stanisław Sikorski 34 p. p.

W intendenturze obr. kraj. zamianowany intendentem obr. kraj., podintendent Wincenty Bieczyński, szef intendentury 43 dywizyi piechoty obr. kraj.

W żandarmeryi zamianowani: podpułkownikiem, major Teodor Rudzański z kraj. komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie; majorem rotmistrz I. klasy Karol Matyja z kraj. komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie; rotmistrzem I. kl., rotmistrz II. kl. Leonard Wereszczyński z kraj. komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie, rotmistrzem II. kl., porucznik Józef Patek z kraj. komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie; porucznikiem, podporucznik Rudolf Szyszkowitz z krej. komendy żandarmeryi nr. 5 we Lwowie.

Zastępcą oficera rachunkowego zamianowany sierżant Wilhelm Gruss z 34 p. p.

Oficyałami ewidencyjnymi obr. kraj zamianowani asystenci ewidencyjni: Piotr Switalski 34 p. p., Klemens

---

22)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

BARON HEIDENSTAMM.

(Z niemieckiego. Meyer-Förstera).

CZĘŚĆ PIERWSZA.

(Ciąg dalszy).

Berlinczycy nie lubią rzemiosła ludzi popisujących się „tresowanymi niedźwiedziami“, co jest jedną z najcięższych, najbardziej monotonnych i najkosztowniejszych rzeczy dla tych, którzy posiadają dużo krewnych na prowincyi. Wiele o tem pisano i zbytecznie byłoby rozpisywać się więcej o tej tragi-komicznej historyi. Marya nie potrzebowała się uskarżać na swoich przewodników, — ani przewodnicy na nią: nie łatwo było znaleźć milszego, ładniejszego „niedźwiadka“, bardziej wdzięcznego i zachwyconego tem wszystkiem, co mu pokazywano.

W ciągu pierwszych dziesięciu dni pobytu jej w Berlinie, Józef przyjechał na jeden dzień tylko, w niedzielę, raz dla tego, że nie miał urlopu, a następnie, bo był bardzo zajęty ujeżdżaniem swojej klaczy. Może lepiej było, że częściej nie przyjeżdżał, bo dnia tego okazał się taki zmęczony, zdenerwowany, że Marya nie wiele przyjemności użyła pojechawszy z nim na wycieczkę do Saint-Souci i Wannsee, statkiem parowym.

Wszyscy byli wyrozumiali dla Józefa i tłumaczyli go.

— Zapominasz, kochana Maryjko — mówił do narzeczonej — że już za pięć dni odbędzie się wyścig „Armii!“. I dziwisz się, że jestem zdenerwowany, gdy mam biegać na własnej klaczy, w obecności cesarza, na koniu, który należy do najbardziej lubionych i o którym cały Berlin mówi!

Rzeczywiście, cały Berlin o tem mówił! Podczas śniadania, rano, kuzynka jej Fanny przerzucała gorączkowo dzienniki *Post* i *Kreutz*, póki nie napotkała „Wiadomości sportowych“, gdzie prawie zawsze była wzmianka o panu von Heidestamm i Frangipani.

Wszystkie jej kuzynki i kuzyni byli zdziwieni, że nic się nie zna na wyścigach.

— Ona nawet konno nie umie jeździć! — mówiła Fanny swoim przyjaciółkom, które nie chciały temu wierzyć, a jednakże musiały przyznać, że ta nieświadomość sportowa dodaje Maryi jednego uroku więcej.

— Nie wie, co to znaczy „tresura“, ani, że Frangipani jest „faworytką“ „Armii“: nie wie nawet, co znaczy wyraz „faworytka“.

— Ślicznie, prześlicznie! — mówił stary wuj. — Jaka to rozkosz widzieć nareszcie młodą dziewczynę, która na prawdę jest tylko młodą dziewczyną!

— Nigdy nie miała w rękach *Gazety sportowej*; nie rozumie, co znaczy zakładać się na wyścigach!

— Cudownie! Niezrównanie!

Fanny dała jej do czytania dzienniki sportowe, w których roztrząsano w długich naczelnych artykułach ważny bieg, który miał się odbyć i Marya doznała nieopisanego wrażenia, widząc na każdej linii nazwisko Józefa. Chwalono jego zalety i talent kawalerzysty i siłę fizyczną, w wyrazach, które napełniały ją zdziwieniem i pomięszaniem. Obcy to wszystko wiedzieli, pisali o tem, a ona, narzeczona, nigdy się tem nie zaprzątała!

„Czemu on nie dał mi nigdy czytać tego wszystkiego!“ — myślała.

I poczucie błogiej dumy serce jej napełniło. — „To dlatego, że Józio ma wzniosłą duszę i że jest nadto skromny!“.

Zebrała wszystkie dzienniki i prosiła Fanny, aby jej wytłumaczyła techniczne wyrazy. Z prawdziwą namiętnością zaczęła studyować ten suchy nieco przedmiot i doznawała dziecięcej radości, myśląc o zdziwieniu Józefa, skoro zobaczy, że jego narzeczona stała się prawdziwą „sportlady“.

Na zebraniach otaczali ją zawsze panowie, zadając jej pytania co do Józefa: „Czy jest pewny wygranej? Kiedy ma przyjechać? Czy Frangipani już jest w Berlinie?“ Wszystko to do reszty pomieszało myśli młodej parafianki, nie mającej żadnego doświadczenia światowego; doszło do tego, że nadała kwestyi, która ją zajmowała, pierwszorzędną wartość i znaczenie i zdawało jej się, że cały Berlin obracał się w około tego wielkiego biegu „Armii“, którego osią — jak ją zapewniali wszyscy znajomi i wszystkie dzienniki — był Józef.

Jej to ukochany był tym bohaterem, którego mężczyźni podziwiali a panie uwielbiały, jak zwycięzcę chwałą okrytego, któremu cesarz osobiście może wręczy nagrodę i który, jak jej to Fanny po sto razy opowiadała, przejedzie po placu wyścigów pośród zachwyconych oklasków zgromadzonych tłumów.

Miłość Maryi do Józefa nie mogła już spotężnieć, ale tymi ostatnimi dniami stawała się pokorną i nieśmiałą. Czuła się tak małą, nic nie znaczącą, a on był tak wielki!

W końcu zdawało jej się, że to wszystko ciężyło, jak olbrzymie brzemię na jej sercu, przygniatając je; ale wiedziała także, że skoro tylko Józef przyjedzie i ucałuje ją, ciężar ten spadnie natychmiast; wiedziała, że wystarczy jej uścisnąć narzeczonego w swoich ramionach, a cały niepokój opuści jej duszę, a spokój i szczęście zakwitnie w niej znowu. Nie! ona nie była tak nic nie znacząca, a on nie był taki wielki! Byli stworzeni jedno dla drugiego, teraz tak samo jak dawniej, jak zawsze! Na co się przyda robić jakieś porównania?

Czekała z niecierpliwością na chwilę, w której on już tu będzie a potem zabierze ją napowrót do Hanoweru. Zapewne, że Berlin był wspaniały i można się w nim zabawić wybornie. Były to ciągłe rozrywki, zabawy bez końca, ciągle nowe. Ale Maryi żal było domu i życzyła sobie bardzo już tam powrócić.

Jeszcze tylko ten jeden, wielki dzień, a potem powrót!

Czekała razem z Fanny w wielkiej hali dworca kolejowego, gdy zajechał pociąg z Hanoweru o siódmej wieczorem.

Z szybkością błyskawicy spojrzenia jej przelatywały z jednego wagonu do drugiego.

— Józio!

— Maryjka!

— Nareszcie! nareszcie!

Namiętnie go ucałowała.

— Nareszcie! nareszcie!

Panna Fanny zniecierpliwiła się w końcu i prosiła, aby o niej nie zapominano.

— I cóż, kochany Józiu, jak się miewasz? — rzekła.

Uścisnął serdecznie jej ręce i bąknął kilka pospiesznych wyrazów, jak ktoś, który nie był na to przygotowany, że wyjadą po niego na dworzec i spodziewał się zastać tylko jedną osobę: potem, zalęknionym nieco wzrokiem spojrzał w około.

— Czyż tu niema ani jednego trzygarza?

Miał minę człowieka, który po raz pierwszy odbywa podróż koleją żelazną i sam nie wie co ma z sobą zrobić, od czasu do czasu przesyłał Maryi przelotny uśmiech, pełen obietnic.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Luttenberg 35 p. p.; asystentami ewidencyjnymi obr. kraj. powiatowi sierżanci obr. kraj.: Teodor Borysiewicz z 33 p. p. przy 36 p. p., Bronisław Malinowski z 35 p. p. przy 36 p. p., Bazyli Gardecki z 36 p. p. przy 17 p. p. i Kasper Baczocha z 35 p. p. przy 32 p. p.

Podintendent Karol Denk z intendentury obr. kraj. przeniesiony do Ministerstwa obr. kraj.

KORESPONDENCYE.

Monachium, 15 listopada.

(Cesarz Wilhelm w Monachium).

Stolica Bawaryi jest jednem z tych miast, do których nic króla Prus nie ciągnie. W Bawaryi nie przebywa on z wielką przyjemnością, gdyż nawet jako cesarz, jako *primus inter pares,* czuje się w kraju Wittelsbachów — burgrabią norymberskim z tytułu i prawa. Ale z okazyi założenia fundamentów i poświęcenia kamienia węgielnego pod przyszłe „Niemieckie muzeum“ przybył wraz z cesarzową, aby uniknąć urzędowego charakteru odwiedzin i rewizytować dom Wittelsbachów. Jakkolwiek nie można powiedzieć, aby Monachijczycy schnęli z tęsknoty za królem pruskim, to jednak postanowili zgotować serdeczne przyjęcie dostojnym gościom i przyjąć ich z wielką pompą i artystyczną okazałością, jak przystało na „miasto sztuki“. W istocie dekoracye w t. zw. „biedermayerowskim“ stylu zmieniły miasto nie do poznania i uczyniły je czemś jakby z bajki, mówiącej o zaczarowanych zamkach, zielenią pokrytych i przeniesionych w średniowiecze. Podobno nigdy jeszcze Monachium nie było tak przystrojone. Zapach sosnowy zmógł niezapachy wielkomiejskie, kolory łączyły się w cudowną harmonię i nie sprzeczały się z sobą, jak to bywa w dekoracyach berlińskich. Wzdłuż ulic, przez które cesarz Wilhelm przejeżdżał z rezydencyi do miejsca, na którem stanie muzeum, ustawiono wysoce artystyczne emblematy i allegorye różnych dziedzin kultury, przemysłu, sztuki stosowanej, techniki, chemii, elektryczności — słowem allegorye tych działów, które obejmie muzeum. Można sobie wyobrazić, jak to wszystko wyglądało na tle zieleni drzew, gałęzi, wieńców i zarośli świerkowych i sosnowych. Prócz tego wszystkie cechy, stowarzyszenia strzelców sięgające wieków średnich i t. d. stanęły w kostiumach swych pradziadów z średniowiecza, a niektóre wykonywały bawarskie tańce („Schäfflertanz“, „Metzgersprung“). Ten obraz całości robił daleko większe wrażenie, niż wszelkie podobne produkcye sceniczne. — W pierwszy dzień przyjmowano cesarza Wilhelma z dość znacznym entuzyazmem. Ale Bawaryi, a zwłaszcza Monachijczycy, którzy codziennie spotykają się na ulicach z członkami rodziny panującej i lubią powszechnie dobroduszność i przystępność Wittelsbachów, byli nieco zrażeni oziębłym i surowym wyrazem oblicza cesarskiego i sztywnością, a nawet obojętnością króla pruskiego *So wos giebt's bei uns net!* — mówili do siebie. — Tylko cesarzowa czyniła co mogła, aby sytuacyę uratować, to też wszędzie witano ją ze szczerą sympatyą i entuzyazmem.

Drugi dzień pobytu cesarza w Monachium odznaczał się wielkim spokojem, a nawet chłodem ze strony Monachijczyków, zawiedzionych. Pisma poranne czuły się jakby w imieniu ludu i artystów monachijskich pokrzywdzone, że cesarz nie raczył pochwalić ich pracy, a przynajmniej nie wypowiedział zadowolenia. Wieczorne galowe przedstawienie, również allegoryczne, minęło widocznie bez wrażenia na królu pruskim, gdyż ani nie drgnęło jego chłodne oblicze. Zdarzył się na końcu wypadek zapomnienia ceremoniału dworskiego: oto zapomniano żegnać cesarza opuszczającego lożę okrzykami: „Hoch“, co jest tem bardziej uderzające, że w teatrze zgromadzone były osoby bądź bywające, bądź też przedstawione u Dworu. Pisma wyrażają też zdziwienie, że odznaczenia nadane przez księcia regenta pruskim dostojnikom były na ogół wyższe, niż odznaczenia ze strony cesarza Wilhelma: nikt z Bawarów nie dostąpił do „Czarnego Orła“. Najwięcej jednak zdziwienia wywołał fakt, że przy poświęceniu kamienia węgielnego cesarz nie wypowiedział mowy. Ale ceremoniał dworski wyznaczył na uroczystość poświęcenia zbyt mało czasu, a po poświęceniu wypadło być jeszcze widzem parady, która też była krótka, bo trwała tylko 25 minut. Dom panujący w Bawaryi przyzwyczajony jest do domowego, — a jak w Monachium zwykle się mówi — gospodarskiego życia: ztąd przyjęcia u poszczególnych książąt były i częste i długie. Dopiero na drugi dzień dowiedziano się po wyjeździe cesarza, iż był zadowolony z pobytu: nieco *post festum. „So wos giebt's bei uns net!“*

Sagittarius.

Z Królestwa Polskiego.

Wśród powszechnego fermentu i zamętu pojęć, usiłowali jacyś obłąkani politycy doprowadzić do gorszącego zajścia między zwierzchnikiem Kościoła w Królestwie Polskiem a uczącą się młodzieżą. Kto był inicyatorem tej zacnej „akcyi politycznej“? milczą kroniki; prasa warszawska nawet — wbrew przyjętym przez siebie zwyczajom — pomijała bolesne to zajście dziwnem milczeniem, zbywając je półsłówkami i niedomówieniami; może uczyniła to rozmyślnie, nie chcąc rozmazywać przykrej sprawy, a może i na nią oddziaływały pewne wpływy polityczne.... I jedno i drugie nie jest wykluczone. Dopiero p. L. Straszewicz omówił „bolesne zajście“, jasno, bez żadnych osłonek. Z obszernego jego artykułu powtarzamy charakterystyczniejsze wyjątki:

„Rząd rossyjski pozostawił wśród przedmiotów programu szkolnego religię katolicką, ale był dla niej bardzo surowy. W większości szkół niższych księży usunięto zupełnie od wykładu. W szkołach średnich przez szereg lat uczono religii po rossyjsku. O tem, ażeby wyższa władza duchowna mogła kontrolować, co robią w szkołach prefekci, jak uczą — mowy nie było. Istniały specyalne cyrkularze sekretne, wzbraniające biskupom katolickim wstępu do szkoły. Wydawał je nawet minister skarbu (Witte) dla szkół handlowych na żądanie generał-gubernatora warszawskiego.

„Z wprowadzeniem języka polskiego do szkół prywatnych osłabła też nieco czujność i samowola inspekcyi szkolnej oraz policyi. W obec tego ksiądz arcybiskup warszawski uznał, że obowiązek mu nakazuje poznać, jakie są owoce pracy prefektów. Uplanowane i zapowiedziane zostały wizyty Arcypasterza w kilku szkołach prywatnych. Przeciwko temu wystąpiła młodzież klas wyższych męskich i żeńskich“.

Redaktor *Kurjera Polskiego* zna tę sprawę dobrze, ze źródeł bezpośrednich. Młodzieży dzisiejszej przyznaje liczne zalety, stawiając ją znacznie wyżej od dawniejszej, ale społeczeństwo wytrącone zostało z równowagi, zajadła walka stronnictw rozpętała namiętności i potwarze. — Arcybiskup miał kilka razy odwagę być innego zdania niż nietolerancyjna opinia; postępował tak, jak mu dyktowało sumienie, więc zapomniano o jego dobrej woli, uczuciach obywatelskich, gorliwości kapłańskiej; zapomniano o ośmnastoletniej zsyłce za śmiałe i niezłomne wystąpienie w obronie praw Kościoła; o 28 długich latach ucisku i „cierpień bez miary i ustanku“ na stolicy biskupiej i rzucono nań kamieniem potępienia.

„Młodzież szkolna ani przypuszczała naturalnie, aby okrzyki zgrozy, aby opisywane fakty i ogłaszane oskarżenia mogły być tylko... manewrem politycznym. Dusze dziecięce wchłonęły fałsz w tem przekonaniu, że się karmią prawdą. Ich uczucia ludzkie i uczucia narodowe oburzyły się nie politycznie, ale istotnie, do głębi. I nagle dowiadują się, że człowiek, którego oni w prostocie ducha poczytują za odstępcę, a nawet za wroga polskości, ma stanąć przed nimi jako wizytator, jako egzaminator! Zawrzało! Wszczęła się agitacya, której następstwem było ułożenie i podpisanie przez kilkuset uczniów klas wyższych listu do Arcybiskupa z żądaniem, aby szkół nie wizytował, z surowem potępieniem jego kapłańskiej i obywatelskiej cnoty, i wreszcie... z pogróżkami. Rzecz potworna!

„List do Arcybiskupa pisały dzieci i to w chwili wzburzenia i obałamucenia. Gdyby autorem był kto inny, nie potrafilibyśmy znaleźć słów dość silnych na jego potępienie: stek kłamstw, zbiór oszczerstw, równie zuchwałych, jak niedorzecznych.

„Gdyby młodzież szkolna była przytomna w chwili pisania listu, to pomimo nieodpowiedzialnego wieku, byłaby się jednak poczuła do obowiązku odczytania odezwy księdza Arcybiskupa w sprawie szkolnej, wprzód nim go za tę odezwę zaczęła krzyżować. I byłaby nie napisała tych potworności, które są unieśmiertelnione w liście. Byłaby się dowiedziała, że wbrew oskarżeniom, ksiądz Arcybiskup pożądał szkoły polskiej równie gorąco, jak cały naród.

„Żyjemy w czasach sądów polowych i administracyjnych, ale nie godzi się nam ich naśladować i przyzwyczajać siebie do ich używania. Księdza Arcybiskupa, 85-letniego starca, osądziła młodzież polska podczas kilku godzin gorącej agitacyi, bez zbadania szczegółów, bez sprawdzenia cudzych oskarżeń, bez obrony, i wydała wyrok nie mniej straszny, niż sądy polowe, bo ogłosiła za.... „złego obywatela“.

„Wreszcie list wstrzymujący ks. Arcybiskupa od wizytacyi podpisało niespełna 750 chłopców i panienek, kiedy klasy wyższe szkół prywatnych liczą w tej chwili w Warszawie przeszło 2000 uczniów i uczenic. Czyli mniejszość postanowiła za ogół w sprawie tak drażliwej i wątpliwej. Co więcej, opornych skłoniono do podpisu takimi argumentami: jeśli jesteście przeciwni awanturze, to właśnie musicie podpisać, aby Arcybiskup nie przyszedł i tym sposobem uniknął przykrości“.

Jeden z organów postępowej demokracyi, *Przegląd Poranny* napisał mądrze i uczciwie: „Wizytacya odbędzie się niewątpliwie bez żadnych przes.kod, gdyż zarówno wysoka godność duchowna, jak i późny wiek sędziwego Arcybiskupa wykluczają niebezpieczeństwo wszelkich manifestacyj natury zewnętrznej“. Natomiast drugi organ tegoż stronnictwa, *Ludzkość*, ogłosił list i zawarte w nim pogróżki a tryumf „wolnej myśli“ nad średniowieczczyzną, za tryumf własnego programu. Podniesiono sprawę, która powinna być co rychlej stłumiona ze względu na dobro publiczne. Dzieciaków, które z pobudek szowinizmu politycznego zgrzeszyły conajmniej grubiaństwem względem siwego włosa, zamiast skarcić, uczyniono bohaterami — wojownikami o „myśl wolną“. Artykułem swoim *Ludzkość* wielce utrudniła zadanie kierowników szkoły i sprawę powikłała. Dzieciom przeszkodziła oprzytomnieć.

Na szczęście zatrute ziarno nie wydało oczekiwanego owocu, bo oto czytamy w ostatnim numerze warszawskiego *Słowa*: Wczoraj o godzinie 10 zrana JE. ks. arcybiskup Popiel zajechał do gimnazym polskiego, utrzymywanego przez p. Wojciecha Górskiego przy ul. Hortensyi. Najdostojniejszy Arcypasterz odwiedził wyłącznie klasy, w których dnia tego odbywały się wykłady religii: do takich klas należała i 7-ma. JE. w towarzystwie przełożonego wchodził do klas i zasiadał na przygotowanym fotelu, udzielał młodzieży rad pasterskich i zadawał zapytania z przedmiotu, w zakresie kursu danej klasy. Zaznaczyć należy, iż uczniowie, głusi na zabiegi agitacyi z po za murów szkolnych, zachowywali się względem Arcypasterza, jak przystało młodzieży, ożywionej duchem szczerze katolickim i narodowym.

Z senatu francuskiego.

Senat francuski obradował wczoraj nad kredytem na nowo utworzone ministerstwo pracy i na podsekretaryat w ministerstwie wojny.

Senator Lamarcelle zwalczał utworzenie nowego ministerstwa, nie dlatego, jakoby był przeciwny jego utworzeniu, lecz dlatego, że objął je minister Viviani, co mowca uważa za początek kierunku, prowadzącego do socyalizmu, do którego ani większość senatu, ani nawet sam Clemenceau nie przyznaje się. Viviani pielęgnuje zasady kolektywizmu i jest zwolennikiem podziału własności, jeżeli bowiem doradza, aby w stosownym czasie zrobiono użytek z władzy, to tem samem zaleca użycie gwałtu, skoro tylko lud będzie się czuł silniejszy. Mowca zwalcza następnie teorye ateistyczne Vivianiego, gdyż ubóstwiany przez niego kolektywizm uczyni wszystkich ubogimi. Dla ubogich zaś pozostaje tylko jedyna pociecha w religii.

Senator Rivet, radykalny, polemizuje z poprzednikiem swym i oświadcza się za kredytem.

Minister Viviani oświadcza, że mimo rozmaitości zapatrywań, członkowie obecnego gabinetu, darząc się wzajemnem zaufaniem, popierają się gorliwie. Mowca trwa przy swoich przekonaniach socyalistycznych, wskazując, że socyaliści wielokrotnie szli razem z republikanami przeciwko wspólnym wrogom.

Minister Clemenceau woła: Ja także mam prawo zwać się socyalistą.

Min. Viviani wskazuje na konieczność utworzenia ministerstwa pracy i oświadcza, że nie dąży do przewrotu społecznego, tylko do rozszerzenia własności syndykatów, w interesie wyswobodzenia robotników. (Mimo niepokoju w senacie, mówi dalej). Syndykaty są szkołą umiarkowania. Zastrzega się przeciw temu, jakoby był powiedział, że rząd prowadzić chce politykę antireligijną.

Minister sądzi, że przez to, iż wezwał robotników, aby mieli na oku uciechy posiadania lepiej postąpił, aniżeli obłudnicy, którzy zatrzymują sobie materyalne dobra, a innych pocieszają uciechami w niebie.

Mowca wskazuje w końcu na konieczność społecznej sprawiedliwości i na konieczność ustalenia republikańskiego braterstwa i ludzkości. (Huczne oklaski, minister odbiera gratulacye).

Senator Lamarcelle protestuje przeciwko zarzutom, podniesionym przeciw Kościołowi katolickiemu i powołuje się na Niemcy i Austryę, gdzie inicyatywa do reformy społecznej wyszła od katolików.

Senator Courerville zwalcza również antireligijne teorye rządu.

W tym samym duchu przemawiało kilku innych senatorów, poczem kredyt na ministerstwo robotnicze uchwalono 237 głosami przeciw 12.

KRONIKA.

Lwów, 17 listopada.

— **Kalendarz.**

Niedziela (18 listopada):

Ottona op. — Stanisława Kostki. — Hałaktyona.

Wschód słońca o godzinie 6 43 rano, zachód słońca o godzinie 3 36 po południu.

Poniedziałek (19 listopada):

Elżbiety Kr. — Drogomiry. — Pawła Archep.

Wschód słońca o godzinie 6 44 rano, zachód słońca o godzinie 3 35 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, sobotę: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pochmurnie i słonecznie, wietrzno, bardzo chłodno, z początku pogoda piękna, później pochmurnie; w Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurnie, miejscami bardzo pochmurnie i dżdżysto, żywe wiatry, temperatura wyższa.

— **JE. Pan Namiestnik, Andrzej hr Potocki,** wyjechał wczoraj w sprawach urzędowych do Wiednia.

— **JE. Pan Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni** powrócił z Wiednia do Lwowa.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 18 b. m., M. Olszewski: „Wstęp do teoryi malarstwa“ (z obraz. świetln.). Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza l. 6. Początek o godzinie 5. Doc. pryw. Uniw. dr. J. Łukasiewicz: „O złudzeniach pamięci“. Stow. młodz. rękodz. „Skała“, ul. Mickiewicza l. 28. Początek o godzinie 5.

— **W kościele OO. Jezuitów** przypada jutro uroczystość św. Stanisława Kostki, patrona Polski, a w szczególności polskiej młodzieży. O godzinie 6 prymarya, o godzinie 7 wotywa dla młodzieży terminatorskiej ze Stow. św. Stanisława Kostki, o godzinie 8 wotywa dla Rady miasta Lwowa. O godzinie 11 sumę celebrować będzie ks. prałat dr. Zygmunt Lenkiewicz. O godzinie 4 30 po południu uroczyste nieszpory celebrować będzie ks. kanonik dr. Jan Ślósarz, procesyę zaś poprowadzi JE. ks. Arcybiskup Bilczewski.

— **Stypendya.** Na przedstawienie austr.-węg. Banku w Wiedniu, Namiestnictwo nadało na rok szkolny 1906/7 stypendya po 180 koron z fundacyi jubileuszowej tego Banku im. Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. Ludwikowi Gembarzewskiemu, uczniowi III. klasy i Władysławowi Kopaczowi, uczniowi IV. kl. Akademii handlowej we Lwowie.

— **Pogrzeb ś. p. Mieczysława hr. Dunin-Borkowskiego.** Z Borszczowa donoszą: Wśród objawów powszechnego i szczerego żalu odprowadzono we środę śmiertelne szczątki nieodżałowanej pamięci marszałka borszczowskiego, ś. p. Mieczysława hr. Dunin-Borkowskiego na odpoczynek wieczny. Zwłoki, zamknięte w czarnej metalowej trumnie, złożono we wtorek po południu na katafalku w kościele w Mielnicy, gdzie aż do chwili pogrzebu gromadziły się tłumy włościaństwa z okolicy, aby odmówić pacierz za spokój duszy ukochanego marszałka. Od dnia zgonu ś. p. Mieczysława cała Mielnica pogrążona była w żałobie; mieszczanie, lud wiejski, żydzi — wszyscy bez wyjątku składali wyraźne dowody, jak szczerze odczuli śmierć tego zasłużonego męża. Zjazd na pogrzeb był bardzo liczny, przybyło mnóstwo osób z rodziny, przedewszystkiem więc dzieci, dalej Jerzy hr. Dunin-Borkowski, pani Mazarakowa, hrabiowie Agenor, Adam i Józef Gołuchowscy z siostrą hr. Starzeńską, poseł Zdzisław Skrzyński z Bachórza, hrabiowie Koziebrodzcy, hr. Baworowscy, Włodzimierz hr. Łoś, Wiceprezydent Namiestnictwa, ks. Jabłonowski, JE. Aleksander Tchorznicki, pp. Garapichowie, siostrzeniec zmarłego p. Komarnicki i w. i. Ze Lwowa przybyli między innymi artysta malarz p. Sozański i Oktaw Borkowski. Przybyły dalej deputacye wszystkich bez wyjątku gmin powiatu borszczowskiego, z wicemarszałkiem ordynatem p. Czarkowskim-Golejewskim na czele. Deputacya gmin udała się przed pogrzebem do pozostałej rodziny ś. p. Mieczysława hr. Dunin-Borkowskiego, a p. Czarkowski złożył na ręce wdowy wyrazy współczucia.

O godz. 11 przed południem rozpoczęły się w kościele ceremonie religijne. Od rana zaś odprawiało duchowieństwo łacińskie w kościele, a gr. kat. w cerkwi Msze żałobne. Po egzekwiach przemówił z ambony jeden z księży, podnosząc w wymownych słowach cnoty i zasługi zmarłego. W czasie nabożeństwa i podczas pogrzebu śpiewał chór miejscowy. Po wyniesieniu zwłok z kościoła i złożeniu ich na gospodarskim wozie, zaprzężonym w cztery czarne woły, przemówił imieniem powiatu wicemarszałek ordynat p. Czarkowski-Golejewski. Po nim wygłosił dłuższą mowę poseł Artur Zaremba Cielecki im. Tow. gospodarskiego, wreszcie inżynier Eustachiewicz ze Skały imieniem Sokolstwa. Następnie ruszył kondukt przez miasto, przybrane masztami i żałobnemi flagami, ku

cmentarzowi. Tam w kaplicy, wzniesionej przez ś. p. Mieczysława, złożono jego zwłoki w podziemiu, przyczem ostatni pożegnał zmarłego gorącą przemową miejscowy paroch, dając dowód, że także Rusini uznawali niespożyte zasługi zmarłego i na równi z Polakami go czcili.

— **Egzamin** przed komisyą egzaminacyjną na nauczyciela muzyki w szkołach średnich i seminaryach nauczycielskich, złożył p. Wincenty Żłochowski.

— **Z kolei.** W zamiarze umożliwienia publiczności bezpośredniego zetknięcia się z Zarządem kolejowym i ustnego przedstawienia swych życzeń i zażaleń, oraz zasięgnięcia informacyj, tyczących się spraw komercyalnych i taryfowych, odnoszących się do przewozu na szlakach austr. kolei państwowych, objeżdżać będą delegaci c. k. Dyrekcyi kolejowej stacye o znaczniejszym ruchu towarowym, celem ustnego porozumienia się z interesentami. Delegaci będą przyjmowali interesentów z miejscowości poniżej wymienionych, oraz z okolicy tychże w biurze naczelnika stacyi w godzinach przedpołudniowych, a mianowicie: w Brodach 20 listopada, w Przemyślu 24 listopada, w Podwołoczyskach 27 listopada, w Samborze 4 grudnia, w Tarnopolu 6 grudnia, w Jarosławiu 11 grudnia, w Stryju 13 grudnia, w Drohobyczu 18 grudnia.

— **Z Towarzystwa politechnicznego.** Na posiedzeniu, odbytem we środę 14 b. m, uchwaliło Towarzystwo politechniczne w sprawie ustawowej ochrony tytułu inżynierskiego, jednogłośnie rezolucyę jednobrzmiącą z dotyczącemi uchwałami wszystkich austryackich Towarzystw technicznych:

„Prawie od 30 lat stawiane żądania techników z akademickiem wykształceniem, państwowej ochrony tytułu inżynierskiego, nie zostało niestety dotychczas spełnione. Istotnie, słyszeli technicy wiele pięknych słów, zbierali za stworzone przez siebie dzieła zaszczytne pochwały, lecz ich usprawiedliwione żądanie pozostało dotychczas przez Reprezentacyę Państwa nie uwzględnione, chociaż, co z wdzięcznością uznać musimy, Rząd przez wniesienie i poparcie przedłożenia odnośnej ustawy, uczynił wszystko, co mógł uczynić.

Sprawozdanie komisyi szkolnej Rady państwa o projekcie ustawy, przedłożone ponownie dnia 22 maja 1906 w sprawie tytułu inżynierskiego nie weszło dotychczas pod obrady, mimo usilnych naszych starań, może tylko dlatego, że inżynierowie w swej przesadnej skromności, niedość silnie protestowali przeciw temu stanowi rzeczy. To ciągłe odraczanie sprawy wywołało wreszcie i w najcierpliwszych uczucie goryczy, i niema dziś ani wśród techników z akademickiem wykształceniem, wykonujących praktykę, ani wśród uczniów wyższych szkół technicznych ani jednego, który nie czułby się najdotkliwiej pokrzywdzony obrażającem upośledzeniem przez reprezentacyę Państwa. Ponieważ obecny okres wyborczy Izby posłów ubiega w styczniu 1907, przeto wzięcie pod obrady ustawy o ochronie tytułu inżynierskiego jest jeszcze możliwe.

Jesteśmy przekonani, że wys. Izba posłów przed końcem kadencyi załatwi sprawę o ochronie tytułu inżynierskiego i w ten sposób wynagrodzi krzywdę wyrządzoną technikom z akademickiem wykształceniem".

— **Komitet ściślejszy jarmarku krajowego** urządzonego w miesiącach letnich b. r., odbył wczoraj wieczorem w sali Izby handlowej i przemysłowej walne zgromadzenie, na którem udzielono prezydyum jarmarku absolutoryum z dotychczasowych rachunków i wyrażono mu uznanie i podziękowanie za prace.

— **Otwarcie wystawy** obrazów artystów lwowskich odbędzie się w Kole liter. art., jak już donosiliśmy, jutro o godzinie 12 w południe. Prócz dawniej już wymienionych, nadesłali na wystawę swe prace artyści-malarze: Buchbinderówna, Gawlikowski i Szczepański, oraz rzeźbiarka Władysława Gostyńska. Z Krakowa nadejdą w dniach najbliższych rzeźby członka „Koła", dr. Kunzeka.

— **Instytut pedagogiczny imienia Elizy Orzeszkowej.** Marya Konopnicka nadsyła nam z Żarnowca następujące pismo z prośbą o umieszczenie: „Wyjeżdżając na czas dłuższy, upraszam Osoby, które raczyły zająć się na prośbę moją zbieraniem składek na Instytut pedagogiczny imienia Elizy Orzeszkowej, aby zechciały zebrane przez siebie kwoty przekazywać wprost do Banku handlowego w Warszawie, wykazy zaś tych kwot łaskawie składały lwowskiemu komitetowi jubileuszu Orzeszkowej, ulica Klonowicza 7 na imię p. Stefanii Wekslerowej, jako przewodniczącej tegoż komitetu.

Dotychczas na ręce moje nadeszły i Bankowi handlowemu w Warszawie przekazane zostały następujące kwoty:

Z listy p. Kazimierza Tetmajera 60 kor. 68 hal., z listy prof. St. Królikowskiego 20 koron, z listy p. Józefy Kamerling 24 koron, z listy profesorowej Róży Nussbaumowej 5 koron, z listy doktorowej Maryi Aschkenasowej 600 koron. Prócz tego lista świetnej Rady miasta Krakowa przyniosła 100 koron.

Marya Konopnicka.

Reorganizacya magistratu. Dla systematycznego wprowadzenia w życie ulepszeń w organizacyi biur i urzędów miejskich, gremium magistratu uchwaliło we środę zmiany w etacie administracyjnym (konceptowym) i kancelaryjnym. W etacie konceptowym proponuje magistrat stworzenie posad: komisarza, dwóch koncypistów i dwóch praktykantów, oraz przyznanie dyrektorowi magistratu poborów rangi V. urzędników państwowych, jakoteż posunięcia trzech radców na stopień starszych radców dla ustosunkowania liczby tych ostatnich do liczby radców, ustanowionych ze względu na nowe departamenty, jakoteż celem podzielenia „aprobaty". Kosztować to ma około 11.000 kor.

W etacie kancelaryjnym uchwaliło gremium ustalić cyfrę urzędników i restytuować zwinięte przed kilkoma laty trzy posady w randze VIII. Mianowicie miałby ten etat składać się z 4 starszych komisarzy manipulacyjnych w VIII. randze, 12 komisarzy manipulacyjnych w IX. randze, 14 starszych oficyałów w X i 14 oficyałów w XI. randze; nadto zaś z 30 manipulantów, jako stabilizowanych starszych dyetaryuszy, nieukwalifikowanych do posad urzędniczych — jak to było zamiarem pierwotnym przy stwarzaniu owej rangi XII. Celem pozyskiwania inteligentniejszych sił, uchwalił magistrat, że na przyszłość wymagane być ma od kandydatów na urzędników kancelaryjnych ukończenie sześciu, nie zaś — jak dotąd — czterech klas szkół średnich.

Koszt ulepszenia powyższego w etacie kancelaryjnym obliczony jest również na kwotę około 11.000 kor.

Wnioski co do reorganizacyi urzędu budowniczego, etatu sanitarnego, rachunkowego, kasowego, oraz większych zakładów miejskich będą również wnet wygotowane.

Choroby zakaźne. Październik należał do nieco gorszych miesięcy pod względem ilości wypadków chorób zakaźnych we Lwowie; śmiertelność jednak z nich nie była znaczną. I tak: dyfteryi było 52 wypadków (w tem 12 obcych), z tego 5 śmiertelnych; krztuśca 7, jeden z wynikiem śmiertelnym; płonicy 56 wypadków (3 obce, 2 w wojsku), w tem 5 śmiertelnych; odry 73 wypadków (1 obcy, 2 w wojsku), wszystkie z pomyślnym wynikiem leczenia; duru brzusznego 16 wypadków (5 obcych, 1 w wojsku), z czego 4 z wynikiem śmiertelnym; czerwonki 2 wypadki, gorączki połogowej 1 śmiertelny, zapalenia nagminnego opon mózgowo-rdzeniowych 3 wypadki zachorowania.

Dezynfekcye po chorobach zakaźnych przeprowadzono z ramienia fizykatu: 84 razy dezynfekcye formalinowe izb mieszkalnych, 15 mlekiem wapiennem, 24 odrażeń wychodków i 63 razy odkażano pościel i ubranie w oparacie parowym. — Po gruźlicy na żądanie stron przeprowadzono 56 dezynfekcyj izb mieszkalnych i w 41 wypadkach odkażono rzeczy po chorych gruźliczych w aparacie parowym.

— **Handlowy dom nauczycielski.** Wydział „krajowego Ogniska nauczycielskiego" uchwalił onegdaj założyć we Lwowie „Centralę" pod nazwą: „Handlowego domu rodzicielskiego". Zadaniem tego domu będzie gromadzić z całego kraju z pierwszych źródeł artykuły spożywcze i inne pokrewne produkty tak w stanie surowym, jak również w przeróbce. Artykułów powyższych dostarczać będą nauczyciele sami, bądź też wskazywać będą odpowiednie źródła. Uchwalono również założyć biuro informacyjne, celem popierania przemysłu krajowego, do czego służyć ma fachowe pismo o treści ekonomicznej i informacyjnej.

— **Wiec sług państwowych** odbędzie się jutro, w niedzielę, o godzinie 4 po południu w gmachu Politechniki.

— **Strejk robotników piekarskich** wybuchł dziś rano w naszem mieście.

— **Kiermasz.** Dowiadujemy się, że 2 grudnia odbędzie się w sali „Sokoła" kiermasz połączony z produkcyami humorystycznemi. Kiermasz taki będzie dla Lwowian prawdziwą nowością. Komitet, pracujący pod przewodnictwem p. Stanisławy Obtułowiczowej, zawsze chętnej i niestrudzonej, gdy chodzi o przysporzenie funduszów instytucyom użyteczności społecznej, przygotowuje mnóstwo niespodzianek. Protektorat objęła p. prezydentowa Michalska Dochód przeznaczony na cele Tow. Szkoły ludowej.

— **Delegatami** do ogólnego zgromadzenia galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego na nowe sześciolecie wybrani zostali onegdaj: z okręgu wyborczego lwowskiego: Adam br. Horoch, właściciel dóbr w Winniczkach, jego zastępca p. Włodzimierz Malczewski, właściciel dóbr w Wisłobokach; z okręgu przemyskiego: dr. Włodzimierz Kozłowski, zastępca p. Włodzimierz Younga; z okręgu rohatyńskiego: Klemens hr. Dzieduszycki, a z okręgu trembowelskiego; Jerzy hr. Borkowski, zastępca p. Jan Gromnicki.

— **Deputacya aspirantów technicznych.** Pod przewodnictwem posła Stwiertni była wczoraj u P. Ministra kolei żelaznych dra Derschatty deputacya aspirantów technicznych służby warstatowej na kolejach państwowych z prośbą o mianowanie ich urzędnikami natychmiast po złożeniu egzaminów.

— **Podwyższenie dodatku drożyźnianego.** Z Wiednia donoszą, iż w Ministerstwie skarbu, pod przewodnictwem szefa sekcyi dr. Kniaziołuckiego, odbyła się onegdaj przy udziale przedstawicieli wszystkich innych Ministerstw konferencya w sprawie dodatku drożyźnianego dla urzędników 4 najniższych klas rangi. Formalnie postanowiono taką formę dodatku, że przyznanych ma być 50 prc. dodatku aktywalnego, a przez to zarządzenie zrównanoby urzędników cywilnych pod względem dodatków z kwaterowem gażystów wojskowych. Z drugiej strony trzeba podnieść, że w ten sposób koszta dodatku drożyźnianego dla 4 najniższych klas urzędniczych zredukowano na 11,750 000 K. Wobec tego jest rękojmia poprawienia losu urzędników w jak najkrótszym czasie.

— **The Royal Vio we Lwowie.** Zapowiadane już od dłuższego czasu olbrzymimi afiszami pierwsze „galowe" przedstawienie The Royal Vio, odbyło się nareszcie wczoraj wieczorem w sali Filharmonii lwowskiej, owej sali, która z tradycyi swej przeznaczona jest na miejsce innych, wznioślejszych dla ducha widowisk. I okazało się to, co zawsze o takich przereklamowanych przedsiębiorstwach zagranicznych już z góry sądzić można: blaga, w najgorszym gatunku The Royal Vio, ów „rzekomy cud świata", jest zwykłym sobie bioskopem, w połączeniu z działaniem fonogramu, jednym z tych tuzinkowych bioskopów, mieszczących się w pierwszej lepszej budzie jarmarcznej. Wykonanie programu — nawiasem mówiąc zbyt długiego — dało poznać publiczności, że „nie wszystko wielkie i cudowne, co poleca reklama". Obrazy, rzucane przez bioskop, ustawicznem drganiem tak męczyły oko widzów, iż kilkakrotny pobyt na podobnych przedstawieniach zbyt szkodliwy wywarłby skutek na wzrok — fonograf zaś charczeniem i piszczeniem rozmaitych niesmacznych niemieckich dowcipów, dopełniał całości tego „galowego" przedstawienia. Publiczność też, która zjawiła się na przedstawieniu, dała należyty wyraz swego sądu o całem przedsiębiorstwie, opuszczając w znacznej liczbie salę po kilku pierwszych już obrazach.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Józef Reczucha jadąc wczoraj szybko i nieostrożnie, najechał na placu św. Teodora na włościankę z Rymanowa Martę Tysiową, podarł na niej ubranie i silnie potłukł.

△ **Znikł bez śladu.** Ks. Eugeniusz Hoszowski, gr. kat. proboszcz ze Zboisk, wsi pode Lwowem, doniósł wczoraj policyi, że syn jego, 9-letni Antoni, wyszedłszy dnia 15 bm. z domu, znikł od tego czasu bez śladu.

Chłopiec ubrany był w studencką bluzkę, spodnie w paski i biały słomkowy kapelusz.

△ **Kronika policyjna.** Pod zarzutem kradzieży złotych kolczyków na szkodę p. Pauli Ehrlichówny aresztowała policya jej posługaczkę Anielę Ryglową.

Zgubiono: czarną torebkę skórkową, zawierającą srebrną papierośnicę z napisem wewnątrz „Pani Maryi" i monogramem W. C., oraz sakiewkę srebrną z kwotą 10 koron w złocie.

W kawiarni amerykańskiej skradziono sierżantowi orkiestry 80 pp. Janowi Kolmannowi skrzypce wartości 100 koron.

Za kradzież kołdry na szkodę jednego z woźnych Wydziału krajowego aresztowano wczoraj robotnika Aleksandra Litusa, pracującego przy rekonstrukcyi kaloryferów w gmachu Wydziału.

Chaim Freier doniósł wczoraj policyi, że mieszkający z nim razem Hersz Ryznyk z Żytomierza, skradłszy mu 212 koron, zbiegł ze Lwowa, udając się prawdopodobnie do Ameryki.

Zgubiono: złoty zegarek damski o jednej grawirowanej kopercie.

Do mieszkania p. Karola Floryana, porucznika 19 pp. obr. kraj, zamieszkałego przy ul. Zielonej l. 21, zakradli się wczoraj jacyś złodzieje i skradli dwie srebrne, pamiątkowe papierośnice.

— **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie: Marya z Mrozowskich Mehofferowa, wdowa po urzędniku sądu kraj. wyższego, w 53 r. życia; Wiktor Płatko, urzędnik kolei państwowych, w 49 r. życia; Albertyna z Tapkowskich Podgórska, żona emer. rewidenta kolei państwowych, w 63 r. życia; Jan Aleksander Lutoszewski, b. właściciel dóbr ziemskich i weteran z r. 1863/4, w 88 r. życia.

W Krakowie: Jadwiga Teresa z Gorlińskich Smolińska, b. nauczycielka w szkole św. Jana w Krakowie, w 31 r. życia.

— **Z Akademii górniczej w Leoben.** Pierwszy egzamin państwowy w terminie jesiennym złożyli w Akademii górniczej w Leoben następujący Polacy: Czechowski Maryan, Dietze Juliusz, Kozubski Karol, Syska Stanisław; — drugi zaś egzamin państwowy: Brzeski Roman, Dawidowski Roman, Jurkiewicz Jan, Kliszewicz Adolf, Pietrzykowski i Różyński Zygmunt.

— **Wręczenie dyplomów.** Dziś, w sobotę, odbędzie się w Wiedniu uroczyste wręczenie dyplomów doktorskich nauk technicznych nowym przez Politechnikę wiedeńską zamianowanym doktorom honorowym: b. szefowi sekcyi i dyrektorowi budowy kolei inż. Karolowi Wurmbowi i jego następcy inż. Antoniemu Millemothowi. Uroczystego tego aktu dokona rektor Politechniki w obecności grona profesorów i przedstawicieli sfer inżynierskich całej Austryi. Ze Lwowa wyjechali na tę uroczystość szef tutejszego kierownictwa budowy kolei, starszy radca budownictwa Jan Cieślikowski i starszy komisarz budownictwa Romuald Zieliński.

— **Dobry przykład.** W mieście Neunkirchen, w Austryi Dolnej, masarze podwyższyli ceny tak zwanych wyrobów kiełbasianych które mają największy właśnie zbyt pośród ludności niezamożnej. Tymczasem doczekali się równie niespodziewanej jak radykalnej odpowiedzi. Oto wszyscy robotnicy i wszyscy właściciele handlów z towarami mięszanymi ogłosili bojkot wobec masarzy, postanowiwszy nie kupować u nich popóty żadnych wędlin, póki nie zostaną przywrócone dawne ceny. W ubiegłym roku ludność miasta Wels obłożyła bojkotem tamtejszych rzeźników z powodu podwyższenia cen mięsa wołowego i po tygodniu wygrała sprawę. Widać z doświadczenia, że środek ten jest bardzo skuteczny.

— **Nowy polski zakład wodoleczniczy.** Na uroczem Lido, tuż pod Wenecyą powstaje zimowy wodoleczniczy zakład polski pod kierunkiem znanego hydropaty, radcy Cesarskiego dra Ebersa. Zakład ten urządzony z komfortem i zastosowaniem wszelkich najnowszych wynalazków, mieścić się będzie w stojącym tuż nad morzem „Grand hotel Lido", dużym trzypiętrowym budynku o 100 pokojach, w których może pomieścić się 100—170 osób. Komplet na pensye rozpoczyna się od 9 lirów na dobę; kuchnia polska, personal polski. Kosztu zabiegów wodoleczniczych również od 1 utrzymania zwiększa się w miarę wielkości i położenia pokoju. Tegoroczny sezon rozpoczyna się z dniem 1 stycznia, na przyszłość sezon zimowy trwać będzie od połowy października do końca kwietnia.

— **Patrole wojskowe,** wysyłane do służby na ulice miast w Królestwie Polskiem, poczynały sobie niejednokrotnie bardzo wojowniczo w stosunkach z najspokojniejszymi obywatelami. Wobec tego przełożona ich władza zaprowadziła porządkowe numery, widoczne na blachach, zawieszonych na piersiach „dzielnych wojowników". Napastowany przechodzień winien tylko zanotować sobie numer blachy, a winnego ukarze władza w należyty sposób.

— **Nieudały rabunek.** Przed kilkoma dniami do Sapożyna, w pow. dubieńskim, właśności hr. Ponińskiej, przybyło na rowerach dwóch elegancko i sportowo ubranych młodzieńców z prośbą o nocleg. Hrabina nie umiała odmówić. W nocy rabusie dostawszy się do sypialnego pokoju właścicielki, zaczęli ją dusić i zmusili do wydania 30.000 rubli w gotowiznie i co najmniej drugie tyle w kosztownościach rodzinnych. Dzięki obecnemu wypadkowi w Sapożynie komisarzowi policyjnemu z Azaropola, zarządzono natychmiastową pogoń za bandytami, których też ujęto pod Równem i odebrano pieniądze wraz z brylantami i drogocennemi perłami.

Przy jednym z bandytów, mieszkańcu Berdyczowa, Szmicie — a jak utrzymuje hrabina, śledzili oni ją jeszcze za granicą we Lwowie, zkąd po odbiorze pieniędzy, do domu wrócili. — znaleziono prócz dokładnego planu zabudowań hr. Ponińskiej, jeszcze plany pałacu ks. Wołkońskiego, marszałka szlachty gub. wołyńskiej, i szkic domu w Sławucie, gdzie mieści się biuro zarządu dóbr ks. Sanguszki.

— **Wizyta Pana Jezusa u „mateczki" Kozłowskiej.** Z Łowicza piszą do *Kuryera Warszawskiego*: Agitacya znanych sekciarzy szerzy się coraz bardziej, zwłaszcza wśród najciemniejszych mas ludu. Najnowszą sensacyą jest rozpowszechniana przez agitatorów wieść o objawieniu, jakie miała „mateczka" Kozłowska, u której był na obiedzie Pan Jezus. Oto za 4 miesięcy (terminu rozpoczęcia na szczęście nie wymieniają) wszyscy sekciarze mają się zejść na górze, oddalonej o 4 mile od Łowicza. W pierwszej parze Kozłowska i Kowalski, a następnie inni sekciarze, podług położonych sług, ustawią się również parami. Gdy już wszystko będzie gotowe, „mateczka" rozłoży ręce i góra się rozstąpi, poczem wszyscy sekciarze wejdą kolejno i zasiądą sobie na wygodnych fotelach, przy zastawionych stołach, przyczem zaraz anioł śmierci rozpocznie niszczyć wszystkich, którzy się do sekty nie przyłączyli. Gdy zupełna zagłada nastąpi, sekciarze wyjdą z wnętrza góry i zabiorą to wszystko, co po nieboszczykach zostanie. Na przygotowanie zapasów żywności, wentylacyę góry i inne wydatki potrzeba pieniędzy, naturalnie więc, kto chcący się narazić na nieprzyjemność utraty życia i mienia, powinni je składać i to rychło, żeby się nie spóźnić. Przez wdzięczność za ostrzeżenie, agitator dostaje dobry poczęstunek, no i nieco grosza.

Możeby kto myślał, że to przesada, a oto jeden z dzienników ludowych *Polak katolik*, podaje na zasadzie wiarygodnego źródła fakt następujący: W miejscowościach, zarażonych odszczepieństwem, duchowni sekciarzy zbierają od swoich „wiernych" składki na bramę brylantową. Brama brylantowa, jak objaśniają ojcowie, ma być przez nich ufundowana w niebie, aby „mateczka", „generał" i wszyscy ich wyznawcy mieli tam uroczystsze wejście.

Kronika prowincyonalna.

§ Nowy kościółek. Z Tarnopola donoszą: W ubiegłym tygodniu odbyło się w Krasówce uroczyste poświęcenie kościółka,

nie, gdzie dotąd nie było ani domu Bożego, ani szkoły. Kościółek ten stanął dzięki ofiarności p. Franciszki z hr. Baworowskich Ostrowskiej, która ofiarowała na ten szlachetny cel piękny plac, pp. Godlewskich, którzy nietylko sami ponieśli duże ofiary, ale i umieli wyjednać je u innych, dalej Konsystorza metropol. obrz. łać. we Lwowie, który ofiarował 600 koron, kilku parafian zamożniejszych i gminy. Aktu poświęcenia nowego kościółka dokonał ks. kanonik Szuber.

§ Napad. Z Tarnowa donoszą do jednego z pism tutejszych: We środę między 8 a 9 wieczorem wracali powozem z Bobrownika do Tarnowa naczelnik biura Banku parcelacyjnego p. A. Hurysz w towarzystwie inżyniera p. E. Libańskiego i p. Cieplika, urzędnika Banku. Nagle na 6 klm. przed Tarnowem wyskoczyło z rowów ośmiu drabów, uzbrojonych w potężne pałki, dwóch rzuciło się ku koniom, waląc w nie kamieniami i chwytając lejce, a reszta z okrzykiem stój! — usiłowała otoczyć powóz, zamierzając się pałkami na siedzących. Tylko przytomności woźnicy zawdzięczali podróżni ocalenie. Zaciął konie, które przestraszone krzykiem i kamieniami, poczęły rwać galopem, draby zaś pogonili za powozem, waląc na oślep pałkami, nie trafiając jednak z powodu ciemności osób, tylko pudło wozu. Jest rzeczą prawdopodobną, że w okolicy tej grasuje cała zorganizowana banda opryszków, albowiem draby wiedzieli, że powracający z Bobrownik mają przy sobie większą sumę pieniędzy, zebraną ze sprzedaży parcel. O wypadku doniesiono żandarmeryi.

Kronika zagraniczna.

* Za przykładem z Köpenick. Skutkiem powodzenia, jakie osiągnął fałszywy kapitan z Köpenick dzięki mundurowi wojskowemu, coraz częściej zaczynają złoczyńcy w Niemczech korzystać z tego przebrania w celach rabunkowych. Onegdaj do pewnej gospodyni w Berlinie zgłosił się jakiś człowiek w mondurze oficera i podając się za wojskowego, wynajął u niej mieszkanie. Zaraz następnego dnia, gdy gospodyni wysłała do miasta, fałszywy oficer rozbił jej szafę i biurko i zabrawszy jej oszczędności, znikł bez śladu. Przed kilkoma dniami znowu do kantyny wojskowej w Brombergu wszedł jakiś złodziej, również przebrany za oficera, i zanim obecna służba zoryentowała się w sytuacyi, zrabował 80 marek i trochę towarów.

* Kradzież w kościele. Z katedry w Sewilli skradziono 43 książek chóralnych z miniaturami, a nadto obraz Alfonsa Cano. Książki są arcydziełem kolorytów z XV. i XVI. wieku, a wartość skradzionych przedmiotów oceniają na dwa miliony pesetów. Obraz i kilka miniatur odnaleziono już u jednego z handlarzy starożytności w Sewilli. Podejrzany o kradzież zakrzyżowan został aresztowany.

* Spalona fabryka amunicyi. *Morgenpost* donosi z Petersburga, że przedwczoraj wybuchł pożar w tamtejszej wielkiej fabryce amunicyi Baranowskiego. Fabryka zupełnie zgorzała. Szkoda wynosi przeszło milion rubli.

* Olbrzymi pożar. Z Rzymu telegrafują: W porcie neapolitańskim wybuchł wczoraj po południu pożar w składach, który zniszczył wielkie zapasy cukru, parafiny i różnych innych towarów. Zdołano pożar ugasić i część towarów uratować. *Tribuna* donosi, że szkoda wynosi 3 miliony lirów.

* Zamach na króla Hakona. Jeden z dzienników londyńskich donosi, że w Londynie policya wykryła, iż przygotowano zamach na króla Hakona. Policya poczyniła jak najdalej idące zarządzenia, aby zapobiedz wykonaniu zamachu.

* Eksplozya. W fabryce cellulozy na bulwarze St. Martin w Paryżu, nastąpił wczoraj wybuch, a w następstwie tego pożar. Wiele osób zostało zranionych, jedna kobieta zginęła. Szkoda jest znaczna.

Notatki literacko-artystyczne.

(b) **Czajkowskiego »Onegina«** wykonano po raz pierwszy w londyńskim Corent Garden pod dyrekcyą Campaniniego. Tytułową rolę śpiewał b. śpiewak opery warszawskiej, Battistini.

(b) **Kompozytorowie włoscy** przygotowują kilka nowych oper. Mascagni pisze archeiczną operę p. t. „Vestilia“, Humber Giordano kończy „Święto Nilu“ i „Marcellę“, Leoncavallo „Róże zimowe“, F. Cilea operę p. t. „Gloria“.

Repertoar Teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś w sobotę o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej: „Zemsta“, komedya w 4 aktach Al. hr. Fredry, ojca.

W sobotę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi „Przyjaciel Fryc“ („L'amico Fritz“), opera w 3 aktach P. Mascagniego. Gościnny występ Ireny Bohuss. Zakończy: „Pajace“, opera w 2 aktach z prologiem R. Leoncavalla.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu „Jaś i Małgosia“, baśń operowa w 3 aktach (4 odsłonach) Humperdinka; z pp. Mokrzycką i Hendrichówną w rolach tytułowych.

W niedzielę o godz. pół do 8 wieczorem, po raz trzeci „La Bestia“, dramat w 5 aktach J. Żuławskiego, z p. Siemaszkową w roli tytułowej.

W poniedziałek po raz trzeci „Tak albo nie“ (Triplepatte), komedya w 4 aktach T. Bernard i A. Godfernaux.

We wtorek po raz pierwszy (wznowienie) „Boccacio“, opera komiczna w 3 aktach Fr. Suppègo, z p. Miłowską w roli tytułowej.

We środę, po raz pierwszy „Pani Walewska“, sztuka w 5 aktach przez Wacława Gąsiorowskiego i Ignacego Nikorowicza.

We czwartek, po raz drugi „Boccacio“, opera komiczna w 3 aktach Fr. Suppègo, z p. Miłowską w roli tytułowej.

W piątek, poraz drugi „Pani Walewska“, sztuka w 5 aktach przez Wacł. Gąsiorowskiego i Ign. Nikorowicza.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Konsumcya tytoniu w Austryi niesłychanie wzrosła. Od roku 1880 nie zaznaczono jeszcze tak wielkiej różnicy. Do końca października b. r. wynosił odbyt o 9 25 milionów koron więcej, aniżeli w analogicznym czasie w zeszłym roku. Konsumcya papierosów wzrasta ogromnie. Doszła obecnie do cyfry 4 miliardów, czyli o 250 milionów więcej, aniżeli w zeszłym roku.

Import wołów. Z Wiednia telegrafują: Rząd zezwolił na import wołów z Włoch do Austryi.

Ciągnienie losów. Podczas ciągnienia 3% losów kredytowych ziemskich z r. 1880 I. emisyi padła główna wygrana 90.000 koron na seryę 2478 nr. 77.

Przy onegdajszem ciągnieniu węgierskich losów premiowych główna wygrana w kwocie 300.000 koron padła na los: ser. 20 nr. 5051.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan przyjął wczoraj po południu P. Ministra spraw zagranicznych, bar. Aehrenthala, na dłuższej audyencyi prywatnej.

Fremdenblatt donosi, że generał-porucznik Franciszek Hötzendorf-Conrad, komendant 8 dywizyi piechoty w Insbruku, został mianowany szefem sztabu generalnego. Urzędowe ogłoszenie nominacyi nastąpi wkrótce.

Polnische Corr. dowiaduje się, że bukowińskie Koło polskie wystosowało telegram do wiedeńskiego Koła polskiego z żądaniem, ażeby przy głosowaniu nad podziałem okręgów wyborczych wyjednano przyłączenie do Czerniowiec 4 czysto polskich gmin i jeżeli możebne, proporcyonalne głosowanie.

We wczorajszem posiedzeniu państwowej Rady przemysłowej oznajmił radca ministeryalny dr. Brosche, że Ministerstwo handlu zamierza, w myśl żądań wyrażonych w komisyi budżetowej Izby posłów, utworzyć „przyboczną Radę marynarki“.

Do *Köln. Ztg.* donoszą z Berlina: Podanie bezpośrednie ks. Arcybiskupa Stablewskiego i kapituły gnieźnieńsko-poznańskiej do cesarza z prośbą o zmianę postanowień o języku wykładowym religii w szkołach, zostało z polecenia cesarza przez ministerstwo oświaty załatwione odmownie.

Parlamentowi Rzeszy niemieckiej — jak głoszą w Berlinie — przedłożony będzie kredyt dodatkowy 29 milionów marek na koszta wyprawy południowo-afrykańskiej w r. 1906.

Ojciec św. wystosował do wikarego Rzymu, kardynała Respiglii pismo, w którem zaznaczywszy na wstępie, że boleścią przejmujący stan Kościoła, zwalczanego i atakowanego przez własnych synów, którzy stali się Jego wrogami, prowadzi do przekonania, iż nadeszła chwila szukania ucieczki w modlitwie, wzywa kardynała, aby polecił wszystkim księżom rzymskiej dyecezyi odmawiać podczas Mszy św. modlitwę za nieprzyjaciół *(pro inimicis)* i napominać wiernych do przyłączenia się do tych modłów.

Wybory do Dumy rossyjskiej już dzisiaj przysparzają rządowi wiele kłopotów, aczkolwiek — zdaniem prasy petersburskiej — dopiero na dwa tygodnie przed terminem głosowania dozwolone będą zebrania przedwyborcze.

Z Moskwy donoszą: Komentarze, jakie senat wydał do prawa wyborczego, wykluczają bardzo wiele kategoryj chłopów od wyborów, co wywołało wśród chłopów Rossyi centralnej ruch rewolucyjny, który z początkiem ery przedwyborczej przybierze jeszcze większe rozmiary. Władze administracyjne są przerażone tymi rozruchami i wzmacniają zarówno policyę wiejską, jakoteż nakazały gubernatorom nie cofać się przed użyciem wojska. W Petersburgu podobny los spotkał obszerne koła robotników, które brały udział w pierwszych wyborach a dzisiaj zostały od nich usunięte. Oburzenie zatacza z dniem każdym szersze kręgi a na protestach figurują już dziesiątki tysięcy podpisów.

Represye przeciw „kadetom“ wzrastają stale. Sekretaryat centralnego komitetu partyi „wolności ludu“ otrzymał od naczelnika m. Petersburga rozkaz, aby przed 16 b. m. stanowczo zawiesił swoje czynności.

Nowoje Wremia dowiaduje się, że w tych dniach ma być ogłoszony nowy ukaz w sprawie włościańskiej.

Z Odessy donoszą do *Oka*, że miejscowy generał-gubernator wojenny Głagolew wezwał do siebie redaktorów gazet miejscowych i zażądał od nich deklaracyi, że nie będą zamieszczali artykułów oraz przedruków „tendencyjnie oświetlających“ stosunek większości do Dumy. Cenzurowanie gazet w tej rubryce powierzone zostało oficerom. W razie niezastosowania się do tego rozporządzenia, redaktorowie i kierownicy działów, będą karani grzywnami do trzech tysięcy rubli lub aresztem.

Na zasadzie ukazu tolerancyjnego, oraz w skutek starań biskupa Zdzitowieckiego generał-gubernator zezwolił na przyjęcie do klasztoru OO. Reformatów we Włocławku zakonników z Galicyi: Cypryana Jurkiewicza, Tytusa Wojnowskiego, Feliksa Dwornickiego i Benedykta Wierciocha. W klasztorze było dotąd tylko 5 starych zakonników, skazanych na wymarcie.

Wiadomości dzienników zagranicznych o obłąkaniu następcy tronu serbskiego ks. Jerzego są nieprawdziwe. Ponieważ w ostatnim czasie podało się do dymisyi dwóch jego adjutantów, wobec braku oficyalnego przedstawienia powodów tej dymisyi, rozeszły się rozmaite pogłoski. W Belgradzie nic o tem rzekomem obłąkaniu niewiadomo.

Dziennik *Srpska Zastava* donosi, że poseł z partyi rządowej Koic przygotował wniosek o przyznanie apanażów następcy tronu ks. Jerzemu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 17 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu zgłosili interpelacye między innymi: Pp. Breiter i tow. do P. Prezydenta Ministrów w sprawie wynagrodzenia od rządu rossyjskiego dla austryackich poddanych, zranionych podczas zaburzeń w Rossyi, pp. Breiter i tow. do P. Ministra sprawiedliwości w sprawie obsadzenia opróżnionych miejsc w obrębie wyższego sądu kraj. lwowskiego; pp. Breiter i tow. do P. Ministra skarbu w sprawie służby urzędowej prokuratoryi skarbu; pp. Breiter i tow. do P. Ministra oświaty w sprawie pominięcia ruskiego profesora gimnazyalnego Antoniewicza; pp. Breiter i tow. do P. Ministra sprawiedliwości w sprawie uwięzienia zajętego przy kolei państwowej Ferdynanda, Junga.

Izba przystąpiła do dalszej dyskusyi nad przedłożeniem o reformie wyborczej, mianowicie nad grupą 3. Zabrał głos p. Romańczuk.

Posiedzenie trwa dalej.

Wiedeń, 17 listopada. Subkomitet komisyi reformy wyborczej, wybrany dla obrad nad ustawą o ochronie wolności wyborów, odbył dziś przed południem posiedzenie pod przewodnictwem dr. Dulęby. Przybyli też PP. Ministrowie: spraw wewnętrznych dr. Bienerth i sprawiedliwości dr. Klein. Toczyła się dalsza dyskusya nad paragrafem, zaproponowanym przez dr. Dulębę w sprawie ochrony kandydatów. Po obszernej dyskusyi, która zajęła całe posiedzenie, zgodził się subkomitet zasadniczo na brzmienie tego paragrafu, proponowane przez P. Ministra sprawiedliwości, przy uwzględnieniu dwóch wniosków dodatkowych pp. Conciego i Hrubego. Równocześnie uproszono P. Ministra sprawiedliwości, ażeby dokonał ostatecznego zredagowania tego paragrafu i przedłożył go subkomitetowi na najbliższem posiedzeniu, które odbędzie się dziś o godzinie 3 po południu.

Kraków, 17 listopada. Delegatem Tow. kred. ziemskiego z okręgu Kraków-Podgórze wybrano dr. Stefana Skrzyńskiego, wiceprezesa Rady powiatowej krakowskiej, zastępcą delegata dr. Antoniego Gaszyńskiego, właściciela dóbr Karniów.

Komisya drożyźniana Rady miejskiej poleciła magistratowi, aby zebrał dalsze materyały, odnoszące się do cen mięsa i wypracował nową kalkulacyę co do prowadzenia jatek miejskich.

Kraków, 17 listopada. Tocząca się od trzech dni rozprawa o zamordowanie ś. p. Józefy Doktorowej, żony stolarza kolejowego, zakończyła się dziś. Pierwsza rozprawa toczyła się w tej sprawie w r. 1902 i wówczas skazano męża zamordowanej i jego kochankę Zakrzewską na śmierć, którą to karę następnie zamieniono na 20-letnie więzienie. Później wyszły na jaw nowe poszlaki, na podstawie których ponownie zasiadła na ławie oskarżonych Marya Stachórska, znajoma ś. p. Doktorowej, oraz szewc Józef Wąż. Obecna rozprawa zakończyła się uwolnieniem tych dwojga oskarżonych.

Wiedeń, 17 listopada. Przybył tu Pan Namiestnik Andrzej hr. Potocki.

Wiedeń, 17 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Sekretarz sądowy, Feliks Wilczyński w Bochni, mianowany radcą sądowym w Wadowicach.

Wiedeń, 17 listopada. *Correspondenz Papenheim* donosi, że wczoraj odbyło się zgromadzenie rzeźników, które komisarz policyi rozwiązał z powodu ataków na Rząd i Ministra handlu. Uczestnicy dopiero po dłuższej chwili opuścili salę.

Paryż, 17 listopada. Biskup z Quimper polecił fabrykom kościelnym swej dyecezyi, ażeby do 11 grudnia ściągnęły wszelkie zaległości z r. 1906 i po zamknięciu rachunków dały mu pisemne oświadczenie, w którem zobowiązują się majątki probostw oddać biskupowi lub jego zastępcy i z góry protestuje przeciw przejściu ich w ręce jakiegokolwiek stowarzyszenia. Podobne zarządzenia wydali i inni biskupi.

Madryt, 17 listopada. Izba przyjęła traktat handlowy z Szwajcaryą.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 17 listopada. *(Tel. pryw.)* W dniu wczorajszym złożono w biurze wyborczem magistratu deklaracyj cenzusu mieszkaniowego 4224. Ogółem do dnia wczorajszego złożono tych deklaracyj 7909.

Magistrat warszawski odniósł się do starszego inspektora fabrycznego gub. warszawskiej o zakomunikowanie wykazu fabryk, znajdujących się w obrębie miasta, a zatrudniających co najmniej 50 robotników.

Moskwa, 17 listopada. Komendant rostowskiego pułku grenadyerów, Szumański, został skazany na ośm miesięcy twierdzy i ograniczenie niektórych praw komendanta za to, że nie poczynił zarządzeń zapobiegawczych, celem stłumienia buntu żołnierzy w jego pułku.

Helsingfors, 17 listopada. W Björneborg skonfiskowano około 100 karabinów i wielką ilość nabojów. Sądzą, że broń ta była przeznaczona dla niedozwolonego stowarzyszenia „Vojma“.

Tyflis, 17 listopada. *(P. A.)* Do sklepu jubilera Andriazowa wtargnęło wczoraj 5 rabusiów, zmusiło właściciela do otwarcia kasy, zrabowało kosztowności i uciekło.

Do magazynu sukna Tarajanca wtargnęli rabusie i zabrali towary za 3000 rubli.

Kilka uzbrojonych indywiduów wskoczyło na przepełniony publicznością wóz tramwayowy. Jadący pouciekali. Jeden z pozostałych w wagonie, poddany austryacki Lebeda, został obrabowany. Rabusie uciekli.

Tyflis, 17 listopada. W okręgu guryjskim niedawno trzech policyantów zaginęło. Obecnie stwierdzono, że zostali oni pojmani przez bandę opryszków. Zwłoki jednego z nich znaleziono zakopane w polu.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Dr. Skałkowski mieszka i ordynuje **Pańska 6.**

Elektrus'on jako najpoważniejsza konkurencya elektryczności znalazł przedewszystkiem we Francyi, jako w kraju o wielkim przemyśle spirytusowym, olbrzymie zastosowanie. Jestto bowiem spirytus spalany w palnikach bez knota z koszulką w dół zwróconą w kulach szklanych, do tego stopnia łudząco naśladujących znane lampki elektryczne Nerusta, iż na ostatniej spirytusowej wystawie nawet niepoinformowani członkowie jury wzięli oświetlenie pawilonu Elektrusionu za elektryczne. — Wobec tego jedyny złoty medal i pierwszą nagrodę otrzymał jednogłośnie Elektrusion-Palnik o sile 75 świec, zużywa zaś ledwo litr spirytusu w 16 godzinach, a więc jestto zarazem i najtańsze oświetlenie. Bliższe szczegóły patrz afons.

Brak apetytu usuwa
Somatoza
już w małych dawkach. Jest wybornym środkiem wzmacniającym i bez smaku.

Zakład okulistyczny
Dr. A. Burzyńskiego i Dr. A. Jaworskiego
b. długoletnich asystentów kliniki ocznej Uniw. lwowskiego we Lwowie ul. Teatralna 7 (naprzeciw Katedry.)
Leczenie cierpień ocznych.
Operacye oczne (katarakty, jaskry, zezu i t. p.) Dobór szkieł. — Wstawianie sztucznych oczu.

Dobry środek domowy. Wśród środków domowych, których używać się zwykło jako bole uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach i t. d, zajmuje wyrabiane w laboratoryum apteki Dr. Richtera w Pradze Liniment. Capsici comp z „kotwicą" (zastąpienie Pain-Expelleru) pierwsze miejsce. Cena jest niską: 80 hal, Kr. 1.40 i 2.— za butelkę; każda butelka mieści się w pięknem pudełku, które opatrzone jest zn ną kotwicą.

Utrzymuje na składzie
czasopisma zagraniczne
FRANCUSKIE humorystyczne:
Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Sourire, Vie en culotte rouge, Les Modes, Femina, Le Théatre. Les Arts, Ja sais tout, Fantasie.
WŁOSKIE:
L'Asino, Il Secolo XX.
ROSSYJSKIE:
Strana, Szut (humorystyczny), Nowoje Wremia, Rus. Prowidnyk, Ruskija Wiedomosti, Towaryszcz.
ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Cassel's Magazine, Munsey Magazine, Ainslee Magazine, Everybody Magazine, Smart Set.
Sokołowskiego
Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń
Lwów, Pasaż Hausmana 9.

MAGAZYN FUTER
pod firmą
JAN i JÓZEF KRZYWY
we Lwowie, ulica Akademicka l. 3
obok Magazynu nowości Wielm. P. SCHAYERÓW
poleca we wszystkich rodzajach podług najnowszych fasonów Futra, Garnitury, Czapki, Wierzchy do futer.
Wykonanie staranne. Ceny przystępne.
Zamówienia z prowincyi przyjmuje się.

Utrzymuje na składzie
dzienniki zagraniczne:
francuskie
FIGARO
JOURNAL
GAULOIS
angielskie:
DAILY CHRONICLE
rosyjskie:
NOWOJE WREMIA
niemieckie:
FRANKFURTER ZEITUNG
Sokołowskiego
Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 17 listopada 1906.

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	568	—	576	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	160	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	579	—	586	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	110	—	110	70
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	50	101	20
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	20	97	90
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	100	70	101	40
„ „ 4% „ los w 57 l.	97	70	98	40
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	30	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99	30	—	—
4% los. w 56 lat	97	30	98	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	70	99	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	70	101	40
„ „ „ 4% (4 em.)	97	—	97	70
Kol. lokalne dtto 4%	97	—	97	70
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	98	20	98	90
Pożyczka m. Lwowa 4%	95	80	96	50
„ „ „ 4 konwen	98	10	98	80
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	251	50
100 rubli rossyjskich papierowych	253	—	255	—
100 marek niemieckich	117	30	117	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 listopada 1906.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·10	99·30
styczeń lipiec	98·90	99·10
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·10	100·30
kwiecień-październik	100·10	100·30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	158·	160·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	217·50	223·50
„ „ 1864 po 100 zł.	273·50	275·50
„ „ 1864 po 50 zł.	273·50	275·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	290·50	291·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.20	117·40
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	98·95	99·15
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98·90	99 90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·65	117 65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	457·50	460·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr	123·40	124 40
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk (ostemp. akcye) 4 pr.	99·—	100·—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	92·—	100·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·—	107.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·10	100·10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·20	100·20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·10	100·10
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	98 95	99·95
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·—	100·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	116·50	117·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	94·75	94 95
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	—·—	—·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	—·—	—·—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	—·—	—·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96 —	97·20
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94·75	95·75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·—	106·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr	97·10	98·10
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102 —	103 —
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	97·65	98 65
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	98·60	99·60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	95·80	96 80
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	102·—	110·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	163·40	164·40
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98·65	99·15
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	291 50	300 30
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·85	102·85
„ „ „ „ los 4 pr.	99·25	100·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·40	101 40
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	97·25	98 25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97·30	97 80
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·50	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98·50	99 —
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·45	101·45
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·50	101·50
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97·—	98·—
Austro-węg. banku 50 4 pr.	99·30	100·30
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·65	100·65
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115·60	116·60
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·75	116·75
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99·65	100·65
„ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·25	101·25
„ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99 85	100 85
„ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100 50	101 50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	90·75	91·75
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·85	99·85
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103·—	103·70
„ „ „ „ 1890 za 200 zł. 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22 80	24 80
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	454·—	464·—
Clary 40 zł. m. k.	143·—	148·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	87·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·—	94·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł	57·—	63 50
Palfy 40 zł. m. k.	166 —	174 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	47 65	49 65
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	28 50	30 50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	54·—	60·—
Salma 40 zł. mk.	195·—	203·50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	71·—	75·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	313 50	314 50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3200·—	3210·—
Zakł. kred. dla handlu i przem	674·—	675·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	810·—	831·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	610·—	—·—
Galic. banku hip. 200 zł.	570·—	573·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	160·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	443 50	443 50
„ Austro-węg. 1400 k.	1752·—	1763·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł	565·—	566·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	245·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	242·50	243·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	—·—	—·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	440·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5720·—	[illegible]
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	411·—	421·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	578·—	580 50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1037·—	1035·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	706·—	710 50
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	672·—	683·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	602 90	603 90
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2640·—	2660·—
Schodnicy 500 kor.	642·—	345·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	425·—	436·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	280·—	283·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241 35	241·55
Paryż za 100 franków	95·45	95·60
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117 60	117·90
Włoskie banki	95·45	95·65
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·50	95·65
O. WALUTY.		
Dukat cesarski.	11·36	11 40
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·15	19·17
20-markówka	23·50	23·58
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·57½	117·77½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·60	95·80
Ruble	2·53¼	2·54¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. IX. 934/6 (12) (8995 3—3)

Na żądanie Komitetu parafialnego w Paczołtowicach i spólników, zastąpionych przez adw. dr. Faustyna Jakubowskiego, odbędzie się dnia 26 listopada 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, w sali Nr. 1 na parterze przy ul. św. Jana l. 22 licytacya realności pod lk. 38 Dz. VI. w Krakowie położonej, lwh. 1129 ks. gr. gm. kat. Kraków objętej.

Nieruchomość whl. 1129 gm. Kraków objęta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 58.603 koron.

Najniższa cena wynosi 29.301 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 16 października 1906.

L. cz. E. 1162 6 (7) (9089)

Dnia 11 grudnia 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., odbędzie się licytacya 1/4 części realności whl. 406 ks. gr. gm. kat. Siwka wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 151 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 101 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 31 października 1906.

L. cz. E. 759 6 (4) (9097)

Na żądanie Marcina Kality, strażnika kolejowego w Brzezince zastąpionego przez pełnomocnika adw. dr. Izydora Daniela, odbędzie się dnia 21 stycznia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21 w Wadowicach licytacya realności lwh. 74 ks. gr. gm. Marcyporęba objętej Jana Kozła własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1186 kor.

Najniższa cena wynosi 790 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wadowice, dnia 24 października 1906.

L. 1967/06 (9029 2—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych na rok 1907 a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok lub bezwarunkowo na trzy lata t. j. od 1 stycznia 1907 r. do 31 grudnia 1909 r. rozpisuje się **trzecią i ostatnią publiczną licytacyę na dzień 29 listopada 1906** od godziny 8 rano do godziny 12 w południe.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10% wadyum można wnosić na ręce Dyrektora okręgu skarbowego w Tarnowie najpóźniej do godziny 2 po południu dnia poprzedzającego termin ustnej licytacyi to jest do 28 listopada 1906.

Kwity kasowe opiewające na kaucye niewygasłej dzierżawy, losy i książeczki kasy oszczędności nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne ani jako kaucye dzierżawne (rozp. Ministerstwa skarbu z 3 grudnia 1901 l. 72·238). Składający wadyum względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach, mają przedłożyć spisy tychże obligacyi w 3 egzemplarzach, po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 L. 10 067.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie, tudzież we wszystkich Nadzorach c. k. straży skarbowej należących do tutejszego okręgu skarbowego t. j. w Brzesku, Czerminie, Dąbrowie, Mielcu, Pilznie, Radomyślu i Tarnowie.

Wykaz okręgów dzierżawnych.

Podatek spożywczy	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania K	Cena wywołania h.	Złożyć się mające wadyum K	Złożyć się mające wadyum h.	Oznaczenie taryfy	Licytacya ustna odbędzie się
Mięso	Czchów	2250	—	225	—	III. klasa	Dnia 29 listopada 1906 od godz 8 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnowie
	Wojnicz	5290	—	529	—		
	Zakliczyn	3302	—	330	—		

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Tarnów, dnia 12 listopada 1906.

L. 24.511/906 (8967 2—3)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina, moszczu winnego, zacieru winnego, tudzież moszczu owocowego w okręgach dzierżawnych obok poszczególnionych na rok 1907 a warunkowo z zastrzeżeniem milczącego odnowienia względnie wypowiedzenia kontraktu dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok lub bezwarunkowo na trzy lata t. j. od 1 stycznia 1907 do 31 grudnia 1909, rozpisuje się trzecią i ostatnią publiczną licytacyę na dzień 4 grudnia 1906 od godz. 8 rano do godz. 12 w południe. Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum, można wnosić na ręce Dyrektora okręgu skarbowego we Lwowie do dnia 3 grudnia 1906 najpóźniej do godziny 2 po południu.

Kwity kasowe, opiewające na kaucyę niewygasłej dzierżawy, książeczki kas oszczędności i losy nie będą przyjmowane ani jako wadya licytacyjne, ani jako kaucye dzierżawne.

Składający wadyum względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach mają przedłożyć spisy tychże obligacyi w 3 egzemplarzach po myśli reskryptu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 L. 10.067.

Dzierżawca podatku spożywczego od wina, moszczu winnego, zacieru winnego tudzież moszczu owocowego, obowiązany jest po myśli ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1902 dz. u. k. Nr. 146 pobierać dodatek krajowy do podatku spożywczego od wina, moszczu i zacieru winnego tudzież moszczu owocowego, jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo poboru dodatku krajowego opłacać 30 prc. od czynszu dzierżawnego podatku spożywczego.

Zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek co zmiana taryfy podatku spożywczego.

Bliższe warunki licytacyjne, jakoteż wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie, tudzież we wszystkich nadzorach straży skarbowej do tutejszego okręgu należących.

Wykaz okręgów dzierżawnych

I. podatku spożywczego od mięsa:

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania Koron	Cena wywołania hal.	Złożyć się mające wadyum Koron	Klasa taryfowa	Licytacya ustna odbędzie się
1	Chodorów	4953	—	496	III. klasa	Dnia 4 grudnia 1906 od godziny 8 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie. — Plac Cłowy l. 1.
2	Janów	4062	—	407		
3	Rozdół	4108	67	411		
4	Strzeliska	2478	33	248		
5	Szczerzec	3803	33	381		
6	Winniki	4677	99	468		
7	Żydaczów	1875	—	188		

II. podatku spożywczego od wina:

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Cena wywołania Koron	Cena wywołania hal.	Złożyć się mające wadyum Koron	Oznaczenie taryfy	Licytacya ustna odbędzie się
1	Rozdół	600	—	60	Taryfa C. ustawy z 18 maja 1906	Dnia 4 grudnia 1906 od godziny 8 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego we Lwowie. — Plac Cłowy l. 1.

Lwów, dnia 10 listopada 1906.

L. 27.425 (9028 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgach dzierżawnych niżej wymienionych na przeciąg jednego roku, t. j. od 1 stycznia 1907 do 31 grudnia 1907, z warunkiem zastrzeżenia milczącego przedłużenia dzierżawy na dalszy drugi i trzeci rok, lub bezwarunkowo na czas od 1 stycznia 1907 do końca grudnia 1909, rozpisuje się niniejszem trzecią publiczną licytacyę, która odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie **w dniu 28 listopada 1906 od godziny 9 rano do 12 w południe.**

L. porz.	Nazwa okręgu dzierżawnego	Przedmiot	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania K.	Cena wywołania h.	Wadyum K.	Wadyum h.	Licytacya odbędzie się
1	Nisko	Podatek konsumcyjny od mięsa	III. klasa	4301	68	432	—	28 listopada 1906
2	Raniżów			3000	—	300	—	
3	Rzeszów		II. i III. klasa	51840	—	5184	—	
4	Strzyżów		III. klasa	5562	—	557	—	

Kto chce brać udział w licytacyi ma złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie wyżej podanej.

Przyjmuje się także pisemne nadaże.

Nadaże pisemne muszą być zaopatrzone w powyższe wadyum, muszą zawierać dokładnie wyrażoną kwotę rocznego czynszu dzierżawnego, tak liczbami, jakoteż słowami, muszą być ułożone według przepisanego formularza i powinny być wniesione opieczętowane do c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Rzeszowie najpóźniej w daiu poprzedzającym ustną licytacyę.

Składający wadyum względnie kaucyę dzierżawną w obligacyach mają przedłożyć spisy tych obligacyi w 3 egzemplarzach po myśli reskryptu Ministerstwa skarbu z dnia 17 lipca 1903 L. 10.067 Dz. r. Nr. XXXVI. z 1903 r.

O bliższych warunkach licytacyi można się dowiedzieć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Rzeszowie w godzinach urzędowych.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Rzeszów, dnia 12 listopada 1906.

L. 29.901/06 (9037 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Krakowie rozpisuje niniejszem publiczną ustną licytacyę z dopuszczeniem ofert pisemnych, celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w okręgach poborowych niżej wyszczególnionych na rok 1907 bezwarunkowo z milczącem przedłużeniem na lata 1908 i 1909, względnie na bezwarunkowy przeciąg czasu trzech lat 1907, 1908 i 1909.

Licytacya odbędzie się **dnia 29 listopada 1906** o godzinie 9 rano w Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie II. piętro.

Do ustnych i pisemnych ofert ma być dołączone wadyum, wynoszące 10% ceny wywołania.

Oferty pisemne mają być wniesione do rąk Radcy Dworu i Dyrektora krakowskiego okręgu skarbowego najpóźniej do dnia 28 listopada 1906 godziny 1 po południu.

Bliższe warunki licytacyjne i dzierżawne tudzież wykaz miejscowości należących do poszczególnych okręgów poborowych, można przejrzeć w Dyrekcyi okręgu skarbowego w Krakowie i komisaryatach straży skarbowej krakowskiego okręgu skarbowego.

Kwity depozytowe na złożone wadya lub kaucye tudzież książeczki wkładkowe kas oszczędności nie mogą być jako wadya przyjęte.

Dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina obowiązany jest po myśli ustawy krajowej z 23 grudnia 1903 Dz. ust. kraj. Nr. 146 pobierać oprócz państwowego podatku spożywczego od wina także 30% dodatek krajowy do tego podatku i uiszczać na rzecz kraju 30% rocznego czynszu dzierżawnego, płaconego za dzierżawę prawa poboru państwowego podatku spożywczego od wina.

Okręgi poborowe, w których prawo poboru podatku spożywczego od mięsa i wina ma być wydzierżawione, są następujące:

Licz. bieżąca	Nazwa okręgu poborowego	Przedmiot dzierżawy: Prawo poboru podatku spożywczego od		Cena wywołania Koron	Wysokość wadyum	Licytacya odbędzie się dnia	Uwaga
1	Dobczyce	mięsa		4065	10% ceny wywołania	29 listopada 1906 o g. 9 rano	3 licytacya można wnosić oferty niżej ceny wywołania
2	Mogiła	mięsa		6519			
3	Mogiła		wina	2223			
4	Podgórze	mięsa		67667			
5	Wiśnicz	mięsa		7150			

Kraków, dnia 14 listopada 1906.

L. cz. E. 1454/6 (4) (9069)

Na żądanie Salamona Herscha Korn w Brzeżanach odbędzie się dnia 12 grudnia 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17 w Brzeżanach licytacya 1/4 części realności whl. 1285 ks. gr. gm Brzeżany objętej Sary Lachs czyli Eti Sary Lachs własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z 8 m długiego parkanu sosnowego.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 630 kor. 7 hal., przynależności zaś na 2 kor.

Najniższa cena wynosi 316 kor. 3 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnem, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzeżany, dnia 6 października 1906.

L. cz. E. III. 2609/6 (5) (9048)

Dnia 20 grudnia 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 Delatynie, odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 812 gm. Zazecze, dłużnika własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 375 kor.

Najniższa cena wynosi 250 kor.

Warunki licytacyjne i od oszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego lub nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, dnia 10 listopada 19 6.

L. 5528 (9638 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia zezwolonego gminie miasta Trembowli poboru podwyższonych opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa, miodu, wiśniaku i maliniaku, ustawą z dnia 14 lipca 1906 Nr. 106 Dz. ust. i rozp. kr, na czas od 1 stycznia 1907 do końca roku 1910 odbędzie się w kancelaryi Magistratu miasta Trembowli dnia 12 grudnia 1906 r. publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert, zaopatrzonych w zakład wynoszący 10% od ofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego, które w dniu powyższym najpóźniej do 1 godziny z południa na ręce komisyi licytacyjnej mają być wniesione.

Jako cenę wywołania ustanawia się czynsz dzierżawny roczny w kwocie 14.500 koron.

Oferty pisemne mają być należycie ostemplowane przez ofiarującego, własnoręcznie podpisane i opieczętowane, zaś oferowany czynsz roczny wyrażony liczbami i literami.

Nadto mają oferty zawierać oświadczenie, że warunki licytacyjne są oferentowi dokładnie znane i że takowe w całości przyjmuje.

Warunki licytacyjne przejrzane mogą być w Magistracie w godzinach urzędowych.

Magistrat kr. wol. miasta.

Trembowla, 11 listopada 1906

Burmistrz:
Dr. Olpiński.

L. cz. E. 549/6 (30) (9017 1—3)

Edykt relicytacyjny.

Na żądanie Majera Tissera i Dawida Klingera odbędzie się dnia 18 grudnia 1906 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, w Niemirowie relicytacya a) realności lwh. 1136, b) realności lwh. 941, c) realności lwh. 1162, d) 2/5 części realności lwh. 1158 gminy Niemirów.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na a to a) na 320 koron, b) na 530 koron, c) na 200 koron, d) na 320 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 160 kor., b) 265 koron, c) 100 koron, d) 160 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Niemirów, dnia 7 listopada 1906.

L. cz. E. 1400/6 (4) (9049 1—3)

Dnia 17 grudnia 1906 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacya realności whl. 490 księgi gr. gm. Krościenko, składająca się z parcel bud. l. 198 i znajdującej się na niej huty szkła — oraz z parcel gr. ll. 928/3, 932, 933 i 935/1.

Nieruchomość jest oceniona następująco: huta szkła wraz z parcelą l. 198 na 11.220 koron, a parcele grunt. wyżej wyszczególnione na 1870 kor., razem więc na 13.090 kor.

Najniższa cena wynosi 6856 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 11.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 6 listopada 1906.

L. cz. E. 645/6 (6) (9083)

Zobowiązany Antoni Sroka niewiadomy z miejsca pobytu z Kiełkowa.

Na żądanie Jędrzeja Sroki odbędzie się dnia 27 grudnia 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności whl. 185 ks. gr. gminy kat. Kiełków objętej, składającej się z gruntu ornego, łąk i pastwiska o łącznym obszarze 63 ar. 2 m.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 860 kor.

Najniższa cena wynosi 573 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularne, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl, dnia 17 października 1906.

L. cz. E. 1893/6 (6) (9026)

Dnia 21 grudnia 1906 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności wyk. hip. 160 ks. gr. gminy Brzuchowice objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu, sztachetów, młodych sosen i dębów.

Nieruchomość wraz z przynależnościami, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 13.042 kor., (a to wartość willi z przynależnościami 10.119 kor. 50 hal,, wartość gruntu 2922 koron 50 hal.).

Najniższa cena wynosi 7008 koron 07 hal., poniżej tej ceny sprzedaż do skutku nie przyjdzie.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Sekcya II.
Oddział IV.

Lwów, dnia 27 października 1906.

(9096)

do L. 32.381/906.

OBWIESZCZENIE.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa, tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych poszczególnionych w przyległym wykazie na rok 1907 z milczącem przedłużeniem kontraktu na drugi i trzeci rok, t. j. na rok 1908 i 1909, lub bezwarunkowo na przeciąg trzech lat od 1 stycznia 1907 do końca grudnia 1909, odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach III. publiczna licytacya za pomocą ustnych i pisemnych ofert w dniach wskazanych w przyległym wykazie.

Pisemne oferty, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę, mają być sporządzone dokładnie według przepisanego formularza i oddane osobiście do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Brodach lub jego zastępcy, albo nadesłane pocztą z podaniem na kopercie przedmiotu dzierżawy i dnia licytacyi, najpóźniej do godziny 1 popołudniu dnia poprzedzającego ustną licytacyę.

Chcący brać udział w licytacyi, musi złożyć do rąk komisarza przeprowadzającego licytacyę, względnie dołączyć do pisemnej oferty 10% ceny wywołania jako wadyum w gotówce lub w papierach wartościowych według dziennego kursu i nadających się do podjęcia. — Zauważa się, że książeczki wkładkowe kas oszczędności nie będą przyjmowane ani jako wadyum, ani też jako kaucye.

Bliższe warunki licytacyjne i miejscowości należące do pojedyńczych okręgów dzierżawnych, można przeglądnąć w godzinach urzędowych w biurze c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach lub też we wszystkich nadzorach c. k. straży skarbowej brodzkiego okręgu skarbowego.

W końcu nadmienia się, że w myśl § 2 ustawy krajowej z dnia 23 grudnia 1903 Dz. u. kraj. Nr. 146 obowiązany jest każdy dzierżawca pobierać na żądanie Wydziału krajowego dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w wysokości 30%, jak długo ten dodatek istnieć będzie i za prawo poboru tego dodatku krajowego uiszczać 30% czynszu dzierżawnego, przypadającego od samego prawa poboru podatku.

Zmiana tego dodatku krajowego ma ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

L. p.	Siedziba okręgu dzierżawnego	klasa taryfy	Wydzierżawia się prawo poboru podatku konsumcyjnego	Cena wywołania rocznego czynszu dzierżanego				10% wadyum od				Licytacya odbędzie się Dnia 28 listopada 1906 od godz. 9 rano w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach. do godz. 1 popoł. w siedzibie
				mięsa		wina		mięsa		wina		
				K.	h.	K.	h.	K.	h.	K.	h.	
1	Brody	II. i III.	mięso	29.014	77	—	—	2.902	—	—	—	
2	„	II. i III.	wino	—	—	3.577	—	—	—	358	—	
3	Busk	III.	mięso	9.273	—	—	—	928	—	—	—	
4	Radziechów	III.	mięso	4.500	—	—	—	450	—	—	—	
5	Załoźce	III.	„	4.600	77	—	—	461	—	—	—	
6	Zborów	III.	„	7.024	—	—	—	703	—	—	—	
7	Złoczów	II. i III.	wino	—	—	3.829	50	—	—	383	—	

U w a g a: Oferty telegraficzne nie będą uwzględniane.

Okręg skarbowy: Brody.

Brody, dnia 10 listopada 1906.

(8982 3—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w sobotę po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 19 listopada 1906 od 10 do 12 godz.: 4 bali mąki, sukna i ubrania męskie.

Wtorek 20 listopada 1906 od 10 do 12 godz.: meble, dywany, obrazy, fortepian i kosztowności.

Czwartek 22 listopada 1906 od 10 do 12 godz.: meble i fortepian.

Piątek 23 listopada 1906 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i towary korzenne.

Sobota 24 listopada 1906 od 4 do 8 godz: meble, sprzęty domowe i towary papierowe.

Lwów, dnia 11 listopada 1906.

L. cz. E. 3901/6 (9008)

Na żądanie komercyalnego Towarzystwa eskontowego i kredytowego w Kałuszu odbędzie się dnia 17 grudnia 1906 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III. w Kałuszu, licytacya realności whl. 786 gm. kat. Nowica, Iwana Oskolipa, syna Hrynia własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, komory, studni i drzew owocowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1860 kor., przynależności zaś na sumę 984 kor.

Najniższa cena wynosi 1896 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, katastralny itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym. w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 20 października 1906.

(9091)

L. cz. E. 1046/6 (2)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności „Własna pomoc“ w Krakowie odbędzie się dnia 13 grudnia 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym Oddziele II. w Załoźcach licytacya realności objętej whl. 1386 gm. Załoźce.

Nieruchomość powyższą oceniono na 1400 kor.

Najniższa cena wynosi 700 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Załoźce, dnia 1 listopada 1906.

(9088)

L. cz. E. 902/6 (10)

Dnia 5 grudnia 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., odbędzie się licytacya 1/4 części realności whl. 109 gm Łuka, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 67 kor. 86 hal.

Najniższa cena wynosi 45 koron 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wojniłów, dnia 2 listopada 1906.

L. cz. E. 1244/6 (6) (9084)

Dnia 20 grudnia 1906 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Radziechowie, odbędzie się licytacya 1/4 części realności lwh. 36 ks. grunt. gminy Radziechów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 275 koron.

Najniższa cena wynosi 138 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Radziechów, dnia 9 listopada 1906.

L. cz. E. 451/6 (15) (9081)

Na żądanie pp. Józefa Golca i Józefa Schlagera w Jarosławiu odbędzie się dnia 10 grudnia 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 II. piętro, licytacya 2/5 części realności, lwh. 794 ks. gr. gm. kat. Jarosław objętej, składającej się z parc. gr. 2625, ogród obszaru 17 ar. 8 m. kwadratowych na której stoi dom drewniany, komórka i studnia; parc. gr. 2481/1, łąka obszaru 3 ar. 4 m.² parc. gr. 2483/2, rol obszaru 40 ar. 46 m.² na której stoi piec do wypalania cegieł i parc. gr. 8656/13, droga obszaru 2 ar. 73 m.² wraz z przynależnościami, składającemi się z drabiny, 2 konewek, jednej osęki i 10 taczek.

Części nieruchomości powyższej wystawione na licytacyę są ocenione na 2632 kor. 92 hal., przynależności zaś na 22 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 1770 kor. 48 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 II. piętro.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 31 października 1906.

L. cz. E. 786/6 (6) (9078)

Na żądanie Jonasza Keila, odbędzie się dnia 19 grudnia 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Bieczu, licytacya realności lwh. 228 gminy Biecz objętej, Konstantego Wróbla własnej, realności whl. 780, 1037, tudzież połowy realności whl. 494 i 1022 gm. Biecz, Stanisława Smoluchowskiego własnych, wraz z przynależnościami, opisanemi w protokole oceniania z dnia 12 października 1906 l. cz. E. 786/6 (5).

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione 1) realność whl. 228 gm. Biecz na 2536 koron, 2) realność 494 gm. Biecz na 3430 koron, 3) realność whl. 780 na 174 koron, 4) realność whl. 1022 na 1000 koron, 5) realność 1037 na 240 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1378 koron, ad 2) 1025 koron, ad 3) 116 koron, ad 4) 234 koron, ad 5) 160 koron, poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
Biecz, dnia 30 października 1906.

L. cz. E. 188 6 (14) (9002)

Na żądanie Menachima Nebel odbędzie się dnia 21 grudnia 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya połowy realności whl. 18 i połowy realności whl. 197 gm. Leszczyn.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1794 kor. 70 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1196 kor. 46 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Chodorów, dnia 14 października 1906.

L. cz. E. 837/6 (5) (9077)

Na żądanie Abrahama Knebelbarta odbędzie się dnia 20 grudnia 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya gospodarstwa włościańskiego pod Nr. d. O. w Kołonicach położonego, o łącznej przestrzeni 3 h. 45 ar, 28 m² objętego whl. 10 kg. Kołonice.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2345 koron.

Najniższa cena wynosi 1696 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Baligród, dnia 27 października 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 5/6 (1) (8990 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Abrahama Jakóba Igla i Rebeki Iglowej w Złoczowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Władysława Dębskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Rothenberga w Złoczowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 14 grudnia 1906, godz. 9 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 10, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 7 grudnia 1906 r., a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 21 grudnia 1906 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym, służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Złoczowie lub w pobliżu Złoczowa, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 3 listopada 1906.

L. cz. S. 4/6 (1) (8989 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Majera Sper i Zofii Sper, dzierżawców dóbr w Susznie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego w Radziechowie pana Maryana Onyszkiewicza, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dra Stanisława Ciseka, adwokata w Radziechowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 10 grudnia 1906, godz. 10 przed poł. w c. k. sądzie powiatowym w Radziechowie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Radziechowie najdalej do dnia 3 grudnia 1906, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 18 grudnia 1906 godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia, i będą wykluczeni od podziałów, uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Radziechowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 1 listopada 1906.

L. cz. S. 3/6 (2) (9056 1—3)

Na wniosek Leiby Buchwaltera i Chany Buchwalterowej otwiera się po myśli § 63 ord. konkurs. konkurs do majątku Leiby Buchwaltera i Chany Buchwalterowej, kupców w Demidowie ad Mołotów, sądu pow. Chodorów.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu kraj. Rybotyckiego w Chodorowie, zaś tymczasowym zarządcą masy adw. dr. Semilskiego w Chodorowie.

Wierzytelności konkursowe zgłosić należy w c. k. Sądzie powiatowym w Chodorowie do 25 listopada 1906.

Audyencyę do wyboru wyznacza się na dzień 6 listopada 1906 o godz. 10 przed południem, ogólną zaś audyencyę likwidacyjną, którą przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego na dzień 30 listopada 1906 o godzinie 10 przed południem w c. k. Sądzie powiatowym w Chodorowie przed komisarzem konkursowym.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 20 października 1906.

L. cz. S. 9/6 (28) (9065)

W konkursie Izraela Lipy Lilienfelda zatwierdza się w urzędzie tymczasowego zawiadowcę masyzaś tego zastępcą ustanawia się Stanisława Hirschhorna.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 12 października 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 152.281.

Obwieszczenie

c. k. Ministerstwa rolnictwa z 15. listopada 1906 l. 35.883/1645 o zarządzeniach weterynarno-policyjnych co do wprowadzania zwierząt racicowych z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Na mocy zarządzenia, wydanego przez c. k. Starostwo w Kosowie, z powodu panującej tam zarazy pyskowej i racicowej, zakazane jest wprowadzanie zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz, świń) z granicznego powiatu sądowego Viso (komitat Máramaros) na Węgrzech do tutejszego obszaru.

Natomiast znosi się wydany z powodu panującego pomoru świń i róży wąglikowej zakaz wprowadzania świń z granicznego powiatu sądowego Szentgotthárd (komitat Vas).

Co się podaje do powszechnej wiadomości, nawiązując do rozporządzenia c. k. Ministerstwa rolnictwa z 8. listopada 1906, l. 34.856/1476, ogłoszonego obwieszczeniem z 9. listopada 1906 l. 148.881 (Gazeta Lwowska z 13. listopada) 1906 Nr. 259).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

C. k. Namiestnictwo.
Lwów, dnia 17. listopada 1906.

L. cz. Cg. I. 222/6 (3) (9055)

Przeciw nieobecnemu Józefowi Hirschowi Bannetowi, przedtem w Krakowie, wniosła firma Prinz et Mark we Wrocławiu przez adwokata dr. Gertlera w Krakowie skargę o orzeczenie, że prenotacya jest usprawiedliwioną.

Pierwsza audyencya odbędzie się 20 listopada 1906 godz. 9 rano, sala 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Eichenbaum w Krakowie, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział I.
Kraków, dnia 10 listopada 1906.

L. cz. 1332/6. (9068)

W sprawie hipotecznej Zofii hr. Tarnowskiej o wydzielenie z majętności Zagorzyce lwh. 695 tut. sąd. ks. tab. niektórych parcel ustanawia się dla niewiadomych z miejsca pobytu Anieli z Siwców Stankowej, Wojciecha Kłosika, Zofii z Rogów Kłosikowej, Jana Barana i Feliksa Bączkowskiego kuratorem adw. dra Wilhelma Hochberga, któremu doręcza się tut. sąd uchwałę z dnia 28 marca 1906 l. cz. 833/6.

Kurator ten będzie zastępował Anielę Stankową, Wojciecha Kłosika, Zofię Kłosik, Jana Barana i Feliksa Bączkowskiego na ich koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki się nie zjawią, albo pełnomocnika tut. sądowi nie wskażą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 20 października 1906.

L. 1670/06. (9054)

Dr. Feliks Józef Warchałowski wpisany został 10 listopada 1906 na listę adwokatów z siedzibą w Jaśle.

Z Wydziału Izby Adwokackiej.
Kraków, 10 listopada 1906.

L. cz. C. II. 456/6 (2) (9007)

Przeciw Wolfowi i Liebie małżonkom Saffern, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez Schulima Lemwanda i Chaima Metzgera pozew o 353 kor. 74 hal.

Celem strzeżenia praw Wolfa i Lieby Saffern, ustanawia się pana adw. dr. Lifschütza w Jarosławiu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wolfa i Liebę Saffern w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dodopi oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Jarosław, dnia 12 listopada 1906.

L. cz. Cw. 1180/6 (1) (8991)

Przeciw Minie Silberschütz z Brodów, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Chaima Lewina z Brodów pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zapłaty z dnia 27 października 1906 l. cz. Cw. 1180/6 (1), którem polecono pozwanej zapłacenie zaskarzonej kwoty do dni trzech.

Celem strzeżenia praw Mina Silberschütz ustanawia się pana dr. Wiśniewskiego adwokata w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Minę Silberschütz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 27 października 1906.

L. cz. 1501/6. (9058)

W sprawie tabularnej Abrahama Redlicha za uwiadomieniem Diny Kleinrock o wpis prawa własności do 4/8 części realności lwh. 1246 gminy miasta Brzeżan, ma być doręczona uchwała dla Diny Kleinrock.

Ponieważ miejsce pobytu Diny Kleinrock nie jest znane, ustanawia się dla tejże kuratorem adw. dr. Jakóba Rawicza z Brzeżan na tak długo, dopokąd Dina Kleinrock się nie zgłosi lub innego kuratora nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 18 października 1906.

Do l. cz. 805/6. (8986)

W sprawie hipotecznej Zofii hr. Tarnowskiej o wydzielenie z majętności Krzywa lwh. 653 tut. sąd. ks. tab. niektórych parcel celem przeniesienia ich do ksiąg gruntowych dla mniejszych posiadłości ustanawia się dla niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Trojana kuratorem adwokata dr. Wilhelma Hochberga, któremu doręcza się tut. sądową uchwałę z dnia 31 stycznia 1906 l. cz. 240/6; kurator ten będzie zastępował Marcina Trojana na tegoż koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki tenże się nie zjawi, albo pełnomocnika tut. sądowi nie wskaże.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 23 października 1906.

L. cz. C. 306/6 (1) (9018)

Przeciw Dawidowi Mojżeszowi Fisch, dzierzawcy w Bajmakach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Olesku przez Władysława hr. Baworowskiego, właściciela dóbr ziemskich w Ostrowie koło Tarnopola, pozew o rozwiązanie kontraktu dzierżawy folwarku Bajmaki i t. d.

Na pozew wyznaczono audyencyę na dzień 3 grudnia 1906 godz. 10 rano w sądzie tut. B. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Dawida Fischa, ustanawia się p. Emila Witkiewicza, c. k. notaryusza w Olesku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Dawida Mojżesza Fischa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Olesko, dnia 13 listopada 1906.

L. cz. C. I. 578/6 (3) (9044)

Przeciw Minie Bleistift ze Stryja, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Józefa Horowitza pozew o zapłacenie kwoty 535 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 10 grudnia 1906 o godzinie 8 rano, w sali przy ulicy Trybunalskiej.

Celem strzeżenia praw nieznanej z miejsca pobytu, ustanawia się pana adw. dr. Baczyńskiego w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ją w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stryj, dnia 2 listopada 1906.

L. cz. C. II 213/6 (1) (9024)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Józefa Totuszyńskiego wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sołotwinie przez Annę Kuzyszyn z Sołotwiny pozew o uznanie pretensyi w kwocie 200 koron za zgasłą.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 11 grudnia 1906 godz. 9 przed południem w tut. sądzie, biuro Nr. 11

Celem strzeżenia praw tejże masy spadkowej, ustanawia się pana Józefa Friedmana, c. k. notaryusza w Sołotwinie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższą masę spadkową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 6 listopada 1906.

Do l. cz. 2578/6. (8988)

W sprawie hipotecznej Leiby Schildkröta o zaintabulowanie za właściciela 1/9 części realności lwh. 386 ksiąg gruntowych dla gminy Tarnów zamiast Gitli Steinhardt ustanawia się dla niewiadomej z miejsca pobytu Gitli Steinhardt kuratorem adw. dr. Wilhelma Hochberga, któremu doręcza się tut. sądową uchwałę z dnia 19 sierpnia 1905 l. cz. 1765/5.

Kurator ten będzie zastępował Gitlę Steinhardt na jej koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki ona się nie zjawi, albo pełnomocnika tut. sądowi nie wskaże.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 20 października 1906.

L. cz. Cw. 2889/6 (9043)

Przeciw Leibie Fiedlerowi z Kołomyi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Kołomyi przez Industryjne stowarzyszenie zaliczkowe i oszczędności w Kołomyi pozew o zapłacenie sum wekslowych 216 kor. 73 hal. i t. d. i t. d. na łączną kwotę 7830 kor. 59 hal.

Na podstawie pozwu wydano dnia 1 listopada 1906 nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Leiby Fiedlera ustanawia się pana adwokata Herdliczkę w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 1 listopada 1906.

L. cz. Cw. 645/6 (1) (9042)

Przeciw Romualdowi Wrońskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Towarzystwo zaliczkowe w Jaśle pozew o zapłacenie sumy wekslowej 800 kor.

Na podstawie pozwu wydano wekslowy nakaz zabezpieczenia z dnia 13 listopada 1906 Cw. 645/6 (1).

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się pana Ignacego Wrońskiego ojca kuranda w Jaśle kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Romualda Wrońskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 13 listopada 1906.

L. cz. C. II 433/6 (1) (9072 1—3)

Przeciw Leibie Fiedlerowi z Kołomyi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu tutejszego przez Szmerla Stengel i Hersza Jakoba Hackera, w Kołomyi pozew o uznanie własności i oddanie posiadania $^2/_3$ części realności objętej whl. 358 i $^2/_3$ z $^4/_{14}$ części realności whl. 984 III dz. m. Kołomyi.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 5 grudnia 1906 godzinę 8 rano, w biurze Nr. 15.

Celem strzeżenia praw Leiby Fiedlera, ustanawia się pana adwokata dr. Milgroma w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 10 listopada 1906.

L. cz. C. IV 249/6 (1) (9082 1—3)

Przeciw Stefanowi Iszczukowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został przez Herscha Hahna pozew o oddanie we współposiadanie realności whl. 875 gm. Staromiejszczyzna.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę na 14 listopada 1906 godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw tego, ustanowiono kuratorem dr. Gromnickiego, adw. w Podwołoczyskach, który go będzie zastępywał tak długo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 9 listopada 1906.

L. cz. C. III 243/6 (1) (9085)

Przeciw Majerowi Lichtenthalowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Eliasza Weisla i tow. w Sędziszowie pozew o uznanie prawa służebności przechodu i przejazdu etc.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21 listopada 1906 na godzinę $10^3/_4$ przed południem, biuro Nr. 39.

Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się pana dr. Kriesego, adwokata w Ropczycach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Ropczyce, dnia 30 października 1906.

L. cz. C. I. 424/6 (2) (9073)

Przeciw Emanuelowi Herzigowi, przedtem w Sanoku, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Eliasza Horowitza i tow. pozew o zapłatę kwoty 800 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 6 grudnia 1906 godzina 9 przed południem w tut. sądzie, biuro Nr. 36.

Celem strzeżenia praw Emanuela Herziga, ustanawia się pana dr. Nebenzahla, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 7 listopada 1906.

L. cz. C. II 361/6 (1) (9090)

Przeciw Taubie Rath, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tut. sądu przez Schajego Brettlera pozew o 300 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na 6 grudnia 1906 godz. 8 rano.

Celem strzeżenia praw Tauby Rath, ustanawia się pana dr. Antoniego Bartza, adwokata w Zabłotowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Taubę Rath w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zabłotów, dnia 13 listopada 1906.

(9094 1—3)

Obwieszczenie.

PP. DDr. Adam Borysiewicz i Ignacy Karol dw. im. Czemeryński, adwokaci we Lwowie, zamierzają przesiedlić się a to pierwszy do Janowa, a drugi do Złotego Potoka.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 27 października 1906.

(9093 1—3)

Obwieszczenie.

P. Dr. Włodzimierz Ohrymowicz, adwokat w Zaleszczykach, zamierza przesiedlić się do Lwowa.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 3 września 1906.

Firmy.

L. cz Firm. 293/6 Rg. A. 5. (8882 3—3)

Wpis do rejestru Oddz. A. kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru Oddz. A. kupca pojedynczego:

Siedziba firmy: Chabówka.

Brzmienie firmy: Samuel Zollman, handel drzewem w Chabówce.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewem.

Właściciel: Samuel Zollman.

Dzień wpisu: 27 października 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 27 października 1906.

Kuratele.

L. cz. P. VI 97/6 (1) (8926 3—3)

Za umysłowo chorą uznano Anastazyę Halij w Nowicy.

Kuratorem jej ustanowiono Mintona Raucha w Nowicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kuty, dnia 31 maja 1906.

L. cz. L. VIII. 20/6 P. VIII. 243/6 (8927 3—3)

Za głupkowatego uznano Marka Tkacza w Pojle.

Kuratorem jego ustanowiono Andrzeja Markiewicza rolnika w Pojle.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kałusz, dnia 5 października 1906.

L. cz. P. 222/6 (22) (8956 3—3)

Za umysłowo chorego uznano Mikołaja Nestorowicza w Janczynie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Parybyka w Janczynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 25 czerwca 1906.

L. cz. P. VI. 234/6 (8928 3—3)

Za marnotrawcę uznano Klemensa Jakimowicza w Bereznicy.

Kuratorem jego ustanowiono Sylwestra Wagilewicza w Bereznicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 7 sierpień 1906.

L. cz. L. V 17/6 P. V 145/6 (7) (8952 3—3)

Za obłąkanego uznano Ołeksę Gamułę w Horodence.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Gamułę Mikołaja w Horodence.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Horodenka, dnia 22 października 1906.

L. cz. P. 154/6 (1) (8903 3—3)

Za marnotrawnego uznano Stacha Zachodnego ze Starego Skałata.

Kuratorem ustanowiono Prokopa Zadorożnego ze Starego Skałata.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Skałat, dnia 25 września 1906.

L. cz. P. VI 238/6 (5) (9074 1—3)

Za niedołężnego uznano Władysława Łopatyńskiego w Stanisławowie.

Kuratorem jego ustanowiono p. Mikołaja Malechowskiego w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 31 października 1906.

L. cz. F. 157/2 (20) (9009 1—3)

Zawieszoną nad Iwanem Finiakiem z Nowicy kuratelę z powodu niedołęstwa umysłowego uchylono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 16 października 1906.

L. cz. L. VI 19/6 P. VI 133/6 (1) (9010 1—3)

Za umysłowo niedołężną uznano Mokrynę Smolską w Nowicy.

Kuratorem jej ustanowiono Hawryła Kuczeraka „Iwana" w Nowicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 6 sierpnia 1906.

L. cz. L. VIII 22/6 P. VIII 250/6 (9011 1—3)

Za marnotrawnego uznano Teodora Kuszlika, gospodarza w Kałuszu.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Sawtańskiego, rolnika w Kałuszu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kałusz, dnia 16 października 1906.

L. cz. P. 65/6 (7) (9070 1—3)

Piotr Baczyński, syn Łukasza, z Narajowa uznany został obłąkanym, kuratorem jego jest Piotr Struk z Narajowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 19 września 1906.

L. cz. P. XI 137/6 (6) (9080)

Za umysłowo niedołężnego uznano Hawryłę Truskawieckiego w Dereżycach.

Kuratorem jego ustanowiono Hryhora Malika w Dereżycach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Drohobycz, dnia 5 września 1906.

L. cz. P. 238/6 (5) (9019)

Aniela Sowianka, córka Marcina i Maryanny Sowów, umysłowo chora, kuratorem Wojciech Malec w Pozwizdowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łańcut, 8 listopada 1906.

L. cz. P. III 130/6 (5) (9079)

Pajka Andermann z Buczacza uznana umysłowo chorą.

Kuratorem Mojżesz Izaak Andermann w Buczacu.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 5 października 1906.

L. cz. L. 9/5 P. 110/6 (9086)

Za umysłowo chorego uznano Feliksa Soroczaka w Koniowie.

Kuratorem jego ustanowiono Feliksa Mamczaka w Koniowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Starasól, dnia 11 września 1906.

Doniesienia prywatne.

KAWIARNIA BOULEVARD

ul. Karola Ludwika 5, I. p.

Po całkowitem odnowieniu poleca się łaskawej pamięci P. T. Publiczności, dziękując zarazem za dotychczasowe względy.

Usługa skrzętna i rzetelna — 250 dzienników do wyboru.

Każde naśladownictwo będzie karnie ścigane.

Jedynie prawdziwym jest balsam Thierryego

tylko z zieloną marką zakonnica. Prawnie chroniony. Sławny w całym świecie niezrównany przeciw niestrawności, kurczom żołądkowem, kolkom, katarowi, cierpieniom piersi, influenzy i t. p. Cena: 12 małych lub 6 podwójnych flaszek albo 1 wielka specyalna flaszka z patentowanem zamknięciem kor. 5 franko.

Thierry'ego maść centyfoliowa ogólnie znana

jako „Non plus ultra", przeciw wszystkim najstarszym ranom, zapaleniom, skaleczeniom, abscesom i wrzodom różnego rodzaju.

Cena: 2 słoiki kor. 3·60 franko wysyła tylko za poprzedniem zapłaceniem lub za pobraniem pocztowem **Apteka A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.** Broszura z tysiącem oryginalnych pisemnych podziękowań darmo i franco.

Nabyć można w każdej aptece większej i w drogueryach.

Pięć medali złotych — **FUTRA** — Pięć medali złotych

li tylko u

Stanisława Wrońskiego i Synów

we Lwowie, ul. Teatralna l. 5.

Skóry na sztuki — futra zupełnie gotowe — wierzchy do futer — przerabianie garniturów. — Ceny najniższe — jakość doborowa — cenniki franko.

Dział garniturów według najnowszych modeli.

Rada nadzorcza „Towarzystwa Eskontowego i Zaliczkowego w Jarosławiu" Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, zaprasza P. T. Członków powyższego Towarzystwa na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 26 listopada 1906 o godzinie 6 wieczorem w lokalu towarz. „Thalmud Thora".

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie komisyi wybranej na Walnem Zgromadzeniu dnia 11 lutego b. r.
2. Wniosek na rozwiązanie Stowarzyszenia przez likwidacyę w myśl § 45 I. statutu.
3. Wybór likwidatora.

Za Radę nadzorczą **Dr. Segal.**

Jarosław, dnia 14 listopada 1906.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Marycubadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież **SPECYALNIE LECZNICZE,** jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

JUŻ WYSZEDŁ NOWY

KURYER KOLEJOWY

na listopad

po 35 hal. za egzemplarz z przesyłką pocztową.

Do nabycia we wszystkich księgarniach i trafikach.

Teatr rozmaitości. **Dependence Bristol.** Gościnny występ **KSIĘŻNY ROJAH.** - - - - - -

Dwie sensacyjne komedye. Program familijny. **Początek o godzinie pół do 9.**

Nareszcie właściwe!

Tak zawoła niejedna matka, gdy zobaczy, jak jej uradowane dzieci bawią się podarowaną im kotwiczną skrzynką budowlaną i jak z pod ich małych rączek coraz piękniejsze powstają budowle. A gdy dalej spostrzeże, że jej dzieci inne swoje zabawki rzuciły do kąta i że zajmują się tylko wspaniałemi kotwicznemi budowlami, wtenczas powie słusznie, że

KOTWICZNA SKRZYNKA BUDOWLANA

jest nietylko **bardzo pouczającym,** ale i **najtańszym podarkiem.** Wszystkim przeto matkom, które pragną zrobić równie pomyślny wybór podarku gwiazdkowego, gorąco polecamy, aby **czemprędzej** zażądały od **F. Ad. Richtera i Cie.,** król nadwornych i szambelańskich dostawców w **Wiedniu,** I. Operngasse 16, najnowszego cennika kotwicznych skrzynek budowlanych i nowych **Richtera układanek,** aby w zupełnym spokoju wybrać mogły odpowiednią skrzynkę budowlaną. Ten bogato ilustrowany cennik zawiera szczegółowy opis każdej pojedyńczej skrzynki i objaśnienie mądrze pomyślanego systemu dopełnień, który umożliwia **systematyczne powiększenie** każdej **kotwicznej skrzynki budowlanej.**

Przy kupnie prosimy uważać na ochronną markę kotwicę.

FILHARMONIA LWOWSKA.

The Royal Vio.

Wyciąg z programu.

Dziś i w dniach następnych

25 NUMERÓW 25

nader wesołych i pouczających i wiele innych.

Wojna rossyjsko-japońska

Oryginalne zdjęcia. THE ROYAL VIO ręczy za prawdziwość tych zdjęć premią 10.000 koron.

W AMERYKAŃSKIEJ ODLEWARNI STALI.

MIĘDZYNARODOWY SPORT ZIMOWY.

PODRÓŻ DO WŁOCH i reszta programu.

Ponadto zdumiewająca nowość!

ROYAL VIOPHON

odegra i odśpiewa:

TRĘBACZ Z SEKKINGEN.

DUET AMERYKAŃSKI.

KAPELA DAMSKA (parodya).

Bilety mają tylko ważność na to przedstawienie, na które zostały kupione.

Każdego piątku zupełna zmiana programu.

W niedziele, święta i każdej środy dwa przedstawienia.

O 3 po południu i 8 wieczorem

PRZEDSTAWIENIA FAMILIJNE.

Wcześniejsza sprzedaż biletów w gmachu Filharmonii od 10—12 i 3—6 przy kasie.

Najnowszy transport zimowy

Palta zimowe, ubrania marynarkowe, żakietowe, anglesowe, smokingowe, płaszcze studenckie, burki, futra miastowe i podróżne - - - - - poleca

JOZEF KÖRNER
c. k. dostawca dla pp urzędników państwowych
Lwów, ul. Jagiellońska 4.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Cytrzyści otrzymają 6 kawałków cytrowych i Katalog DARMO u NEUKIRCHNERA, GERKAU Czechy.

Imieniem komitetu budującego się kościoła w **Twierdzy** poczta **Chorośnica** upraszam choćby o jaknajskromniejsze datki.
Franciszek Jaruntowski.

Swieży miód deserowy

kuracyjny najlepszy, twardy lub płynny (patoka) z własnych pasiek 5 kg. 6 K 60 h franco.

Korzeniewicz, em. naucz., Iwanczany.

Z powodu zmiany lokalu sprzedaje kołdry i materacy po zniżonych cenach Józef Schuster, Lwów, Kopernika 5. Przenoszę sklep na ul Trzeciego Maja l. 5, pod firmą

Józef Schuster i Kazimierz Toczyski

skład mebli, dywanów i pościeli.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po kor. 1·80, 1·92, 2·—, 2·08 i 2·16 za pół klgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Kredyt osobisty

dla urzędników, oficerów, nauczycieli i t. d. Samoistne konsorcya oszczędnościowo-pożyczkowe Stowarzyszenia urzędników udzielają pod jak najdogodniejszymi warunkami także na długotrwałe spłaty pożyczek osobistych.

Adresy konsorcyj podaje bezpłatnie Zentralleitung des Beamten-Vereines. Wien I., Wipplingerstrasse 25

Proszę żądać darmo i opłatnie

mój bogato ilustrowany cennik, zawierający 1000 rysunków dobrych i tanich zegarków, przedmiotów złotych i srebrnych.

HANNS KONRAD

Pierwsza Fabryka Zegarków w Brüx Nr. 888.

Prawdziwy niklowy zegarek anker rem. systemu Roskopf patent w skórkowym futerale wraz z łańcuszkiem kor. 4·—. Niklowy budzik kor. 2·90, 3 sztuki kor. 8·—. Z tarczą świecącą w nocy kor. 3·30, 3 sztuki kor. 9·—.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patentow.

Składy do przechowywania mebli.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27.

Budapeszt, Arany Janos Utca 34

Lwów, Kościuszki 18.

Telefon 4098

Księgarnia Polska

we Lwowie, ul. Akademicka l. 2a.

poleca dzieła pedagogiczne

REUSSNERA

do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **Obcych Języków, bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem pod tytułem

Samouczek

Polsko-Niemiecki kurs I-szy k. 2·10. kurs II-gi k. 4·80.
Polsko-Francuski kurs I-szy k. 3·60, kurs II-gi k. 9·60.
Polsko-Angielski kurs I-szy k. 2·24 kurs II-gi k. 3·60.
Polsko-Rosyjski kurs I-szy k. 4·20. kurs II-gi k. 5·40.
Amerykański Przewodnik z rozmówkami angielskiemi k. 1·30.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorecej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma

---

Kostyumy

Już nadeszły
do
Magazynu Henryka Schwarza
Kraków, Grodzka 13, telefon 43,

OKRYCIA jesienne i zimowe
jakoto:
Żakiety, saczki, okrycia długie watowane — astrachanowe — futrzane.

Magazyn wykonuje wszelkie okrycia, kostyumy i suknie
po nader niskich cenach
szybko, dokładnie i punktualnie.

Kostyumy

Ostatnie nowości

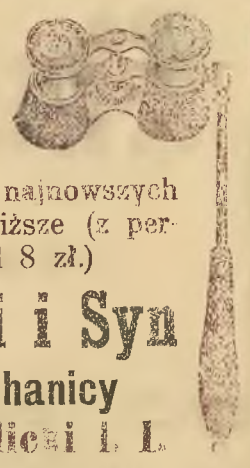

Nadszedł świeży transport najnowszych lornetek

w dużym wyborze i najnowszych wzorach. Ceny najniższe (z perłowej masy od 8 zł.)

Kopernicki i Syn
optycy i mechanicy
Lwów, pl. Halicki l. 1.

PILIPTON

woda odmładzająca włosy: jest to jedyny w swoim rodzaju środek, który przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny, piękny kolor. Cena 3 koron.

Jan Hnatowicz

Lwów, ul. Sykstuska 25 i pl. Maryacki 11. **Kraków**, Sukiennice 20. **Przemyśl**, ul. Mickiewicza l. 1. **Stanisławów**, ul. Sapieżyńska 21, oraz wszędzie do nabycia

---

Nowość efektowna!

Aniołki z dzwonkami na drzewko.

Trwała ozdoba wierzchołka 80 cm długa. Gwarancya za praw. funkcyon.

Najpiękniejsza i najnowsza ozdoba drzewka, która powinna się znachodzić w każdej chrześciańskiej familii.

[illegible] z trzema świecami obraca koło tybowe; umieszczone na nim gałki uderzają w 3 dzwonki, które wydają bardzo przyjemny odgłos nastrajający uroczyście tak młodych jak i starszych Cena razem z kartonem i sposobem użycia wynosi z góry franco za sztukę

K. 150

3 sztuki	K. 4·—
6 „	K. 7·50
12 „	K. 13·50

Za zaliczką o 20 halerzy więcej Z zamówieniami prosi się zgłaszać do firmy

Hanns Konrad
Pierwsza Fabryka zegarków w Brüx
Nr. 2073 (Czechy).

Katalog mój o 200 stronach zawierający 3000 wzorów wysyłam każdemu na życzenie darmo i opłatnie.

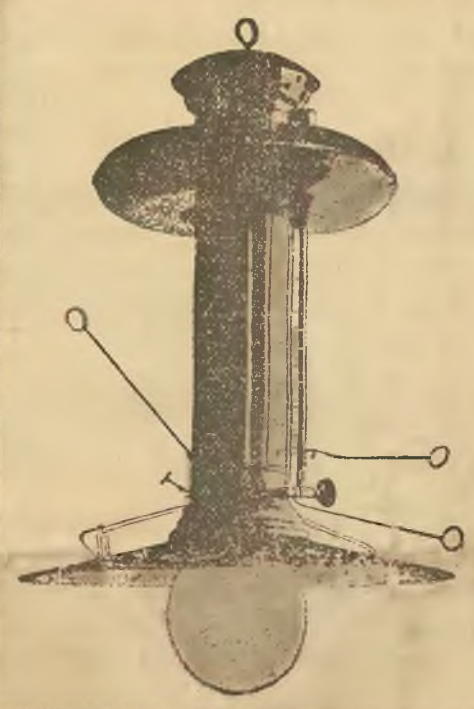

ELEKTRUSION

lampy spirytusowo-żarowe
bez knota

o sile 75 i 100 świec, zużywające litr spirytusu na 16 godzin świecenia, dla oświetleń, wystaw, ulic, sal, jakoteż lampy stołowe, pokojowe, wiszące i stojące.

Eksplozya wykluczona.

Reprezentacya i składy u firmy:

Chylewski, Hruby i Sp.
Lwów, Kopernika 15a.
Czerniowce, Ringplatz 9.

Herbata

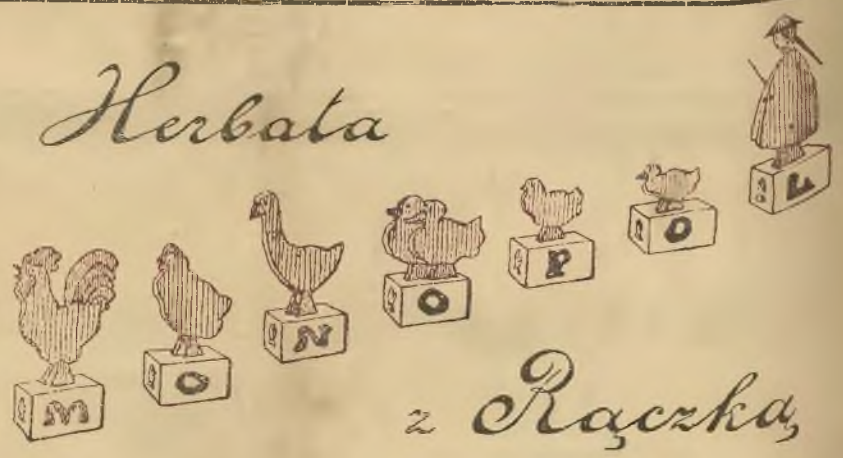

z Rączką

Wszędzie do nabycia, a gdzie niema żądać w magazynie
JULIUSZA GROSSEGO W KRAKOWIE

Kawa palona

za pomocą gorącego powietrza

ściśle podług zasad hygieny, znakomita w smaku i aromacie

codziennie świeżo palona

1/2 kilo kawy palonej Melange Nr. I.	. . . . .	1 kor. 60 hal.
1/2 „ „ „ „ Nr. II	. . . . .	1 kor. 80 hal.
1/2 „ „ „ „ Nr. III.	. . . . .	2 kor. 20 hal.
1/2 „ „ „ „ Nr. IV.	. . . . .	2 kor. 40 hal.
1/2 „ „ Melange cesarska Nr. V.	. . . . .	2 kor. 80 hal.

poleca

Handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla
we Lwowie, Teatralna 3,
naprzeciw katedry.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.